. B.
n.
W.
odzi

A

Cena 50 gr

Łódź, wtorek 18 kwietnia 1972 r.
Rok XXVIII Nr 91 (7372)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Dziś w numerze

- Ranga praworządności
- Trudna sztuka... ubierania
- Krew w rękach handlarzy
- Kultura i okolice

Podniosła uroczystość w Urzędzie Rady Ministrów

Odznaczenia dla żołnierzy północnej grupy wojsk Armii Radzieckiej

W siedzibie Urzędu Rady Ministrów odbyła się uroczysta dekoracja kilkudziesięcioosobowej grupy generałów i oficerów — żołnierzy północnej grupy wojsk Armii Radzieckiej Krzyżami Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżami Zasługi, przyznanymi im za wybitny wkład na rzecz umacniania polsko-radzieckiej przyjaźni i braterstwa broni.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele najwyższych władz: **Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Wojciech Jaruzelski, Stefan Olszowski, Jan Szydlak, Stanisław Kania.**

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — **Stanisław Pilotowicz.**

Do zebranych przemówił **Piotr Jaroszewicz.** Przekazując serdeczne gratulacje z racji wyróżnienia wysokimi odznaczeniami państwowymi przypomniał on m. in. serdeczne, braterskie więzi przyjaźni łączące nasz naród z narodami Związku Radzieckiego. Mówca podkreślił, iż stale umacniają się tradycje przyjaźni i polsko-radzieckiego braterstwa broni, zrodzonego w latach rewolucji socjalistycznej a scementowanego wspólnie przelaną krwią żołnierzy radzieckich i żołnierzy polskich w latach II wojny światowej w walkach z faszyzmem. Ludowe Wojsko Polskie i Armia Radziecka wspólnie z innymi armiami Układu Warszawskiego — doskonalą się dziś na gruncie maksymalnego wykorzystania wszystkich korzyści płynących ze ścisłej współpracy sprzymierzonych państw socjalistycznych. Od ponad 15 lat — stwierdził na zakończenie P. Jaroszewicz — Układ Warszawski — sojusz wojskowo - polityczny państw socjalistycznych, którego najmocniejszym ogniwem jest Armia Radziecka, dobrze służy naszym wspólnym interesom socjalizmu i bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie i poza jej granicami.

Serdeczne gratulacje odznaczonym złożył I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek.**

Za wysokie wyróżnienie w imieniu odznaczonych podziękował dowódca północnej grupy wojsk Armii Radzieckiej — gen. płk. **Mogamied Tankajew.**

Niebezpieczny etap wojny wietnamskiej

W NIEDZIELĘ 16 KWIETNIA BR. O GODZ. 9.30, GDY NA ULICACH HANOI ZACZYNA SIĘ NAJWIĘKSZY RUCH, AMERYKAŃSKIE MYŚLIWCE BOMBARDUJĄCE PRZEPROWADZIŁY NALOT NA STOLICĘ DRW. ATAKOWAŁY ONE WIELU GRUPAMI I Z RÓŻNYCH WYSOKOŚCI. ZRZUCIŁY BOMBY NA LICZNE GĘSTO ZALUDNIONE REJONY NA TERENIE MIASTA ORAZ NA JEGO PRZEDMIEŚCIACH I W OKRĘGACH PRZYLEGAJĄCYCH DO HANOI.

Jedna z amerykańskich rakiet spadła m. in. na ulicę Doi Can w pobliżu ogrodu botanicznego. Zginęło tam 6 osób, w tym troje dzieci. Inna rakieta eksplodowała na ruchliwej ulicy Dai Dong raniąc 9 osób, w tym większość kobiet i dzieci.

W Hajfongu, morskim porcie położonym 88 km na wschód od Hanoi, amerykańskie samoloty pod osłoną ciemności zrzuciły bomby burzące i kulkowe,

17 bm. podczas konferencji prasowej, szef delegacji DRW na konferencję paryską w sprawie Wietnamu Xuan Thudy zażądał oficjalnie podjęcia obrad tej konferencji, mimo prowadzonej przez lotnictwo amerykańskie agresji powietrznej na DRW

CAF-UPI-telefoto

a także ostrzelały rakietami i pociskami z dział pokładowych wiele gęsto zaludnionych dzielnic, m. in. Ha Ly i Hong Bang. Zniszczona została m. in. jedna ze szkół i zakłady przemy-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Min. obrony Norwegii w Polsce

17 bm. na zaproszenie ministra obrony narodowej gen. broni — Wojciecha Jaruzelskiego przybył z wizytą oficjalną do Polski minister obrony Królestwa Norwegii — Alv Jakob Fostervoll.

Ministrowi Fostervollowi towarzyszą: szef sztabu generalnego — gen. por. Rolf Rynning Eriksen, dyrektor gabinetu ministra d/s polityki wojskowej — Johannes Olav Leine, szef Wydziału Wschodniego MSZ Królestwa Norwegii — Leif Mevik i attache wojskowy, morski i lotniczy ambasady Królestwa Norwegii w Warszawie — kmdr Sjur Norman Ostervold.

Jak umierają pisarze japońscy?

Wiadomość o samobójstwie słynnego pisarza japońskiego Yasunari Kawabaty, autora znanej powieści „Kraina śniegu", za którą otrzymał dwa lata temu Nagrodę Nobla, wstrząsnęła Japonią.

72-letni pisarz otruł się gazem. Znaleziono przy nim jedynie butelkę whisky i ani słowa wyjaśnienia. Wiadomo jednak było powszechnie, że ten spokojny, nie lubiący konfliktów człowiek żył w kompletnej samotności, uciekając od wszelkich uciech tego świata.

W ciągu dwóch ostatnich lat już drugi pisarz japoński popełnił samobójstwo. Śmierć Yukio Mishimy była z kolei teatralnym protestem skrajnego japońskiego nacjonalisty.

Agencje zachodnie wyliczyły, że od roku 1895 popełniło samobójstwo 13 pisarzy japońskich. Najbardziej znanym na świecie był Akutagawa Ryunosuke, autor powieści „Rashomon". Film Kurosawy oparty na tej powieści cieszył się wielką popularnością i w Polsce.

Większość tych pisarzy głosiła w swoich utworach apoteozę śmierci.

H. Jabłoński przyjął Prezydium PAN

17 bm. przewodniczący Rady Państwa prof. dr **Henryk Jabłoński** przyjął w Belwederze Prezydium Polskiej Akademii Nauk z prezesem PAN prof. dr **Włodzimierzem Trzebiatowskim.**

Przedmiotem rozmowy były przygotowania do kongresu nauki polskiej oraz problemy rozwoju młodej kadry naukowej.

W spotkaniu wziął udział sekretarz naukowy PAN, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. dr **Jan Kaczmarek** oraz wiceprezesi PAN profesorowie **Marian Mięsowicz, Witold Nowacki i Dionizy Smoleński.**

Dalsze projekty ustaw wpłynęły do Sejmu

Do laski marszałkowskiej wpłynęły dalsze trzy projekty rządowych ustaw: **o wykonywaniu i organizacji rzemiosła; o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników; o ustroju sądów wojskowych.**

● Awaria izolacji termicznej
● Zmiany w programie lotu

„APOLLO 16" W DRODZE NA SREBRNY GLOB

Z Przylądka Kennedy'ego na Florydzie o godzinie 18.54 czasu warszawskiego wystartował w niedzielę amerykański pojazd kosmiczny „Apollo 16" z trzema astronautami na pokładzie. Jest to ósma wyprawa księżycowa astronautów amerykańskich. Lądowanie — piąte na Księżycu — ma nastąpić w czwartek 20 kwietnia o godzinie 21.41.

Astronauci amerykańscy Charles M. Duke (z lewej) i Jo Young sprawdzają mapy Księżyca przed startem statku kosmicznego APOLLO-16. CAF-UPI-telefoto

Po pomyślnym starcie i sprawnie przebiegających manewrach w przestrzeni astronauci wykryli w nocy z niedzieli na poniedziałek pierwszą awarię.

Z pojazdu księżycowego posypał się nagle w przestrzeń strumień drobniutkich odłamków. Dla zbadania przyczyny tego niepokojącego zjawiska, naziemna kontrola lotu poleciła dwom astronautom — dowódcy Johnowi Youngowi i pilotowi Charlesowi Duke przejść do wnętrza członu lądującego.

O godz. 3.30 czasu warszawskiego, tj. 24 godziny wcześniej niż to było przewidziane w programie lotu, astronauci rozpoczęli kontrolę urządzeń pojazdu księżycowego. Wszystkie okazały się sprawne. Przez okno pojazdu Charles Duke spostrzegł, że cieniutka powłoka izolacji termicznej pojazdu księżycowego zaczęła w pewnych miejscach odpadać. Izolacja termiczna chronić ma pojazd i pasażerów przed nagłymi zmianami temperatury w czasie postoju na powierzchni Księżyca.

O 3.40 czasu warszawskiego kosmonauci powrócili do kabiny macierzystej. Przyczyny obrywania się izolacji, jak na razie nie wykryto. Budzi to poważne zaniepokojenie wśród obsługi naziemnej, gdyż podejrzewa się ucieczkę powietrza z wnętrza pojazdu księżycowego lub z któregoś ze zbiorników z tlenem.

Posiedzenie zespołu OK FJN

17 BM. ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE ZESPOŁU OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU FRONTU JEDNOŚCI NARODU D/S SPOŁECZNYCH KOMISJI POJEDNAWCZYCH Z UDZIAŁEM PRZEWODNICZĄCYCH ZESPOŁÓW WOJEWÓDZKICH.

Narada poświęcona była ocenie pojednawstwa społecznego w miejscu zamieszkania i przedyskutowania aktualnych problemów dalszego rozwoju tej działalności.

W toku obrad zabrał głos przewodniczący OK FJN prof. dr **Janusz Groszkowski.** W swoim wystąpieniu podkreślił duże znaczenie wychowawcze pojednawstwa społecznego, zajmującego istotne miejsce w działalności komitetów FJN, w kształtowaniu kultury prawnej społeczeństwa.

● 17 osób zginęło
● 156 odniosło obrażenia

Żniwo ostatniego weekendu

256 WYPADKÓW WYDARZYŁO SIĘ NA DROGACH W CZASIE OSTATNIEGO WEEKENDU. 17 OSÓB ZGINĘŁO, A 156 ODNIOSŁO OBRAŻENIA. 37 OSÓB ZNAJDUJE SIĘ W SZPITALACH.

Z analizy przyczyn wypadków wynika, że powodowane są one głównie nieuwagą kierowców, brawurową jazdą, stanem nietrzeźwym tak kierowców jak i przechodniów. Zwraca uwagę często występujący brak opieki nad dziećmi.

Tak np. w Gniewkowie, woj. bydgoskie 5-letni Jacek Wyskida wybiegł zza stojącego na drodze ciągnika. Chłopczyk został śmiertelnie potrącony przez motocykl i zginął na miejscu. W Świętochłowicach jadący rowerem 7-letni Jan Dreja wpadł pod koła ciężarówki „Tatra". Chłopiec zginął na miejscu.

Niebezpieczna szybkość była przyczyną wypadku w miejscowości Rzeck, pow. Biskupiec, woj. olsztyńskie. Samochód osobowy „Syrena" prowadzony przez 25-letniego Tadeusza Papierzyńskiego uderzył w przydrożne drzewo. Matka kierowcy, 48-letnia Karolina poniosła śmierć, a jej mąż 46-letni Antoni odniósł ciężkie obrażenia.

Niepokojąco wzrosła liczba wypadków na torach i przejazdach kolejowych. W ciągu ostatnich dwóch dni zanotowano tu 21 wypadków, w których 12 osób zginęło, a 7 odniosło obrażenia.

...a może na grzyby

Ciepło i opady deszczu spowodowały masowy wysyp pierwszych grzybów wiosennych w lasach świętokrzyskich.

Zbiera się piestrzenice, które — chociaż nieodpowiednio przygotowane należą do grzybów trujących, są poszukiwane na rynkach zagranicznych.

Piestrzenice zakupują terenowe placówki przedsiębiorstwa „Las", które wysyłają grzyby w stanie suszonym na eksport.

Martwy sezon w Rabce

W lustrze ustawionym przez drogowców na skrzyżowaniu ulic w Rabce przegląda się w tej chwili tylko stary zabytkowy kościółek góralski z XVI w.

CAF — Sochor

31 maja br.

R. Nixon złoży wizytę w Polsce

W dniu 17 kwietnia ambasador PRL w Waszyngtonie Witold Trąmpczyński przyjęty został przez prezydenta RICHARDA NIXONA w Białym Domu.

Ambasador Trąmpczyński wręczył prezydentowi Nixonowi oficjalne zaproszenie do złożenia wizyty w Polsce, wystosowane przez przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, HENRYKA JABŁOŃSKIEGO oraz prezesa Rady Ministrów, PIOTRA JAROSZEWICZA.

Prezydent RICHARD NIXON przyjął zaproszenie do Polski z zadowoleniem i prosił o przekazanie podziękowania.

* * *

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, wizyta prezydenta Richarda Nixona w Warszawie odbędzie się w dniach 31 maja — 1 czerwca br.

Deklaracja deputowanych SPD

Członkowie „grupy roboczej VI" frakcji parlamentarnej SPD w Bundestagu, zajmującej się problematyką przesiedleńczą w ramach frakcji, opublikowali — po nadzwyczajnym posiedzeniu — oświadczenie, motywujące poparcie dla polityki wschodniej kanclerza Brandta i aprobatę dla układu moskiewskiego i warszawskiego. Oświadczenie podpisało 34 deputowanych — byłych przesiedleńców z polskich Ziem Zachodnich.

Doniosłość tej deklaracji polega na tym, że została podpisana przez posłów, którzy reprezentują w parlamencie z ramienia SPD interesy ruchu przesiedleńczego.

Śmierć 18 osób

Katastrofa lotnicza we Włoszech

15 pasażerów i 3 członków załogi samolotu lokalnych linii lotniczych we Włoszech zginęło w katastrofie w pobliżu miasta Frosinone, 80 km na południowy wschód od Rzymu.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w czasie silnej burzy, samolot typu „Fokker" uderzył o słup linii wysokiego napięcia i eksplodował.

Kobiety ciężarne nie powinny palić!

Każdego roku można by uratować życie setkom dzieci, jeżeli kobiety będące w odmiennym stanie zaniechałyby palenia papierosów na czas ciąży.

Opinia ta jest wyrażona w artykule jednego z brytyjskich periodyków medycznych. Stwierdza on, iż dzieci urodzone przez matki palące mają wagę niższą od przeciętnej i istnieje większe ryzyko, że umrą.

Autor artykułu opiera swe tezy na wynikach badań prawie 7 tys. przypadków martwego płodu lub noworodków. Badania te były przeprowadzone w szpitalu dziecięcym oraz w Londyńskim Instytucie Zdrowia Dziecka. Wykazują one, iż w przypadku matek palących, niebezpieczeństwo śmierci dzieci podczas porodu lub wkrótce po urodzeniu jest większe o 28 procent. Niemowlęta matek palących ważą przeciętnie o 170 gramów mniej niż nie palących.

Zmarł ambasador CSRS w Polsce

16 kwietnia 1972 r., w czasie pełnienia obowiązków służbowych, zmarł nagle ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Frantiszek Penc.

* * *

W związku ze zgonem ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w Polsce Frantiszka Penca przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze kondolencyjną na ręce prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Ludvika Svobody.

Minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski przesłał depeszę z wyrazami współczucia do ministra spraw zagranicznych CSRS Bohuslava Chnioupka i przekazał kondolencje wdowie po zmarłym.

Znów porwanie samolotu

Sterroryzował załogę... paczką papierosów

W poniedziałek rano samolot Szwajcarskiego Towarzystwa Lotniczego „Swissair", na którego pokładzie znajdowało się 20 osób, został uprowadzony przez 31-letniego Amerykanina pochodzenia włoskiego.

Porywacz zagroził, że wysadzi samolot, jeżeli nie zostanie przyjęty przez papieża Pawła VI i ambasadora USA w Rzymie. Jednakże, gdy samolot wylądował na lotnisku wojskowym Ciampino pod Rzymem i mężczyzna został ujęty przez policję, okazało się, że jedynym jego uzbrojeniem była... paczka papierosów.

Red. JANOWI KOPROWSKIEMU wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składa:

ŁÓDZKI ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH

★ ZSRR ★ ZSRR ★ ZSRR ★

Zakończenie debaty nad układem radziecko-zachodnioniemieckim

KOMISJE SPRAW ZAGRANICZNYCH RADY ZWIĄZKU I RADY NARODOWOŚCI RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR JEDNOGŁOŚNIE ZALECIŁY PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ RATYFIKOWANIE UKŁADU MIĘDZY ZSRR I NRF, PODPISANEGO 12 SIERPNIA 1970 R.

Na wspólnych posiedzeniach komisji, 12 i 17 kwietnia, wszyscy występujący delegaci opowiadali się za ratyfikacją układu. W imieniu rządu radzieckiego na posiedzeniu 12 kwietnia wystąpił — jak wiadomo — minister spraw zagranicznych ZSRR — ANDRIEJ GROMYKO.

W poniedziałek na zakończenie dyskusji wystąpił przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Rady Związku, członek Biura Politycznego i sekretarz KC KPZR, MICHAIŁ SUSŁOW.

90 rocznica urodzin L. Stokowskiego

Dziś świat muzyczny obchodzi 90 rocznicę urodzin znanego dyrygenta amerykańskiego polskiego pochodzenia, Leopolda Stokowskiego.

Z tej okazji Polskie Radio organizuje specjalny program poświęcony sztuce tego artysty. W czwartek o godzinie 22.10 słuchać będziemy mistrzowskich nagrań Leopolda Stokowskiego dokonywanych z najznakomitszymi orkiestrami europejskimi i amerykańskimi, takimi jak Londyńska Orkiestra Symfoniczna, Orkiestra NBC, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii w Nowym Jorku, z zespołami z Chicago, Houston, a także własną orkiestrą.

Biwak sprzed 20 tys. lat

Podczas prac budowlanych w miejscowości Pavlow na południowych Morawach odkryto biwak myśliwych, którzy polowali na mamuty przed 20 tys. lat.

Oprócz śladów ogniska i kości zwierząt, zwłaszcza mamutów, odkopano kamienne narzędzia. Instytut Archeologii Czechosłowackiej Akademii Nauk rozpoczął dokładne badanie znaleziska.

POGODA

Dziś zachmurzenie duże, możliwe niewielkie opady deszczu. Temperatura maksymalna ok. 10 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

Jutro możliwe niewielkie opady deszczu. Temperatura bez większych zmian.

Dziś słońce zajdzie o 18.44, a jutro wzejdzie o 4.38.

Imieniny Alicji i Bogusława.

7 — 15 lat więzienia

Wyrok w sprawie szajki włamywaczy

Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi rozpatrywał sprawę 7 groźnych włamywaczy, którzy dokonali na przełomie lat 1970/1971 kilkudziesięciu włamań do instytucji, szkół, urzędów i mieszkań prywatnych. Działali wspólnie w całym kraju przerzucając się z miejsca na miejsce. Łup z włamań, które w większości wypadków połączone były z terroryzowaniem strażników przy pomocy noży lub straszaka — wynosił kilkaset tysięcy złotych (gotówka i cenne przedmioty).

Wyroki są proporcjonalne do szkodliwości społecznej przestępstw i stopnia winy każdego ze sprawców. Aleksander Gryczan z Kowar skazany został na 15 lat więzienia, 30 tys. zł grzywny i 10 lat utraty praw publicznych. Andrzej Wypyski z Wrocławia na 13 lat, oraz tyleż grzywny i utraty praw co Gryczan, Zdzisław Kurczyński z Jeleniej Góry na 11 lat, 30 tys. zł grzywny i 8 lat utraty praw, Ryszard Niewiadomski z Łodzi (Zgierska 25) — 10 lat, 25 tys. zł grzywny i 8 lat utraty praw, Harry Jeliński z Bydgoszczy — 10 lat, 15 tys. zł grzywny i 5 lat utraty praw, Edmund Galanek z Łodzi (Bazarowa 6) — 8 lat, 15 tys. zł grzywny i 6 lat utraty praw, Marian Żabicki z Łodzi (Zgierska 42) — 7 lat i 12 tys. zł grzywny. Poza tym sąd orzekł solidarny zwrot wartości zagarniętego mienia.

(zt)

Po rozmowach radziecko — tureckich

W wyniku wizyty w Turcji przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, NIKOŁAJA PODGORNEGO, w dniach 11—17 kwietnia br. został ogłoszony w Ankarze i w Moskwie komunikat oficjalny, który stwierdza m. in., że w czasie rozmów, przeprowadzonych w atmosferze przyjaźni i szczerości oraz w duchu wzajemnego zrozumienia, rozważono stosunki między obu krajami i dokonano szerokiej wymiany poglądów na temat aktualnych problemów międzynarodowych.

Ogłoszona została deklaracja o zasadach stosunków dobrego sąsiedztwa między Związkiem Radzieckim a Republiką Turecką.

Kara śmierci na wyspie Jersey

Parlament wyspy Jersey 22 głosami przeciwko 18 wypowiedział się za utrzymaniem kary śmierci jako najwyższej kary za morderstwo.

Od czasu zniesienia kary śmierci w Wielkiej Brytanii wszystkie wyroki śmierci wydawane na Jersey były na wniosek ministerstwa spraw wewnętrznych automatycznie zamieniane przez królową na kary dożywotniego więzienia.

Na ekranie TV

Sprawa Evy Evard

Człowiek w mechanizmie wojny. Bezradny, zagubiony, oszukany. Znamy jednak i inne przykłady, świadczące o tym, że jednostka może spełniać swoje w nim zadania. Eva Evard przegrała, gdyż próbowała walczyć zgodnie z prawami obowiązującymi w salonach, a poza tym — była jednostką nie wyspecjalizowaną..

Tak można by tłumaczyć wczorajszy spektakl, gdyby traktował wyłącznie o sprawach wojny. Wydaje mi się jednak, że sięgnięcie po wątek z powieści Struga „Żółty krzyż" dzisiaj, ma inne, szersze znaczenie. Chodzi chyba raczej o sytuację człowieka, który, choćby ożywiony najszlachetniejszymi zamiarami, małe ma szanse wygranej w obliczu prowokacji, zmowy — sił mu nie znanych, wyzwalanych mechanizmami, na które nie ma wpływu.

Spektakl reżyserowany przez Andrzeja Zakrzewskiego, w adaptacji Andrzeja Hansbrandta, utrzymany był w tonie relacji dokumentalnej. Mógł użyć, wymagał uwagi odbiorcy, główna akcja toczyła się gdzieś poza ekranem, postacie zaś były marionetkami poruszanymi rękoma niewidocznych reżyserów wojny. Dobra rola Anny Seniuk, dyskretnie rysującej postać romantycznej aktorki. Poza tym — Henryk Machalica jako Porucznik Percin, Mieczysław Voit — Van Trotten, Emil Karewicz — Stittenfeld. A w ogóle — rzecz raczej do przemyśleń niż emocji.

J. KATARASIŃSKI

Niebezpieczny etap

(Dokończenie ze str. 1)

słowe im. „23 Września" oraz wiele domów mieszkalnych. Śmierć poniosło wiele osób, z których większość stanowiły kobiety i dzieci.

Jeszcze brutalniejszy nalot na Hajfong odrzutowce USA przeprowadziły o godz. 9.10. Zbombardowały one liczne drogi, którymi mieszkańcy uciekali z miasta, aby uniknąć kolejnych ataków lotniczych. Piloci zrzucili sporo bomb burzących i kulkowych na jeden z rynków i dworzec autobusowy oraz na pobliską osadę Dang Lam.

Kolejny poranny atak na Hajfong nastąpił 50 minut później. Samoloty USA zaatakowały port i trafiły w stojące tam na kotwicy statki radzieckie.

Agencja TASS poinformowała w poniedziałek, że 16 bm. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR poproszony został ambasador USA w Moskwie, Jacob Beam. Ambasadorowi USA złożono następujące oświadczenie:

„16 kwietnia, w czasie nalotu lotnictwa amerykańskiego na Hajfong, w wyniku bombardowań i ostrzeliwania portu, znajdujące się tam radzieckie statki handlowe „Simferopol", „Borys Ławrieniew", „Samuił Marszak", „Sielemdża", doznały uszkodzeń — licznych przestrzelin, w tym również w kabinach załóg. Zagrożone zostało życie i bezpieczeństwo marynarzy radzieckich. Wśród pracowników portowych, dokonujących operacji ładunkowych na pokładach statków radzieckich, są zabici i ranni. Te bandyckie akcje lotnictwa amerykańskiego są poważnym pogwałceniem ogólnie uznanych norm prawa międzynarodowego i swobody żeglugi. Rząd USA ponosi całkowitą odpowiedzialność za te prowokacyjne działania amerykańskich sił zbrojnych i ewentualne niebezpieczne następstwa takich akcji.

* * *

Rząd NRD w oświadczeniu opublikowanym w poniedziałek w Berlinie zaprotestował przeciwko uszkodzeniu frachtowca NRD „Halberstadt", zakotwiczonego w porcie Hajfong, w rezultacie ataku lotnictwa amerykańskiego na to portowe miasto DRW.

Obrady Komitetu Wykonawczego RWPG

Na 57 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG przybyli w poniedziałek do Moskwy stali przedstawiciele w KW RWPG, wicepremierzy: Bułgarii — T. Cołow, Czechosłowacji — F. Hamouz, Mongolii — D. Gombodżaw, NRD — H. Weiss, Polski — M. Jagielski, Rumunii — G. Radulescu, Węgier — P. Valyi, a także członek Związkowej Rady Wykonawczej Jugosławii — M. Orlandic.

Kronika wypadków

▲ O godz. 6.55 na skrzyżowaniu ul. Zgierska — Pojezierska kierowca „Zuka" IR 80-17 spowodował zderzenie z samochodem ciężarowym „Tatra". Straty ok. 5 tys. zł.

▲ O godz. 7.30 na ul. Towarowej przed posesją 60 „Star" 09-76 IB zderzył się z „Trabantem" 36-39 IB. Straty znaczne.

▲ O godz. 12.50 do Stacji Pogotowia Ratunkowego przewieziony został 47-letni Józef Siek, który został potrącony przez samochód na ul. Armii Ludowej.

▲ O godz. 13.00 na ul. Żeromskiego przy Żwirki Grzegorz M. prowadząc „Fiata" IW 45-63 spowodował zderzenie z „W-wą" FX 26-98.

▲ O godz. 13.35 na skrzyżowaniu ul. Kilińskiego — Mazurska samochód ciężarowy IW 46-76 uderzył w tył samochodu osobowego nr rej. IR 41-53. Straty znaczne.

▲ Około godz. 16.00 na skrzyżowaniu ul. Dąbrowskiego — Przędzalniana wypadł z tramwaju linii 14 Krzysztof M. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO (ul. W. Bytomskiej 60, p. 17, tel. 516-62).

▲ Około godz. 17.00 na skrzyżowaniu ul. Dąbrowskiego i Kilińskiego przewrócił się jadący motorowerem Paweł P. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO (adres jak wyżej).

▲ Kierowcę oraz świadków wypadku zaistniałego wczoraj na ul. Armii Ludowej w pobliżu Dworca Fabrycznego, gdzie został potrącony przez samochód mężczyzna, proszeni są o zgłoszenie się do MO pod w/w adres. (cis)

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

SPORT w SZKOLE

W Białymstoku rozegrany został turniej w piłce koszykowej dziewcząt reprezentacji igrzyskowych. Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Łodzi grająca w następującym składzie: **M. Jochman, M. Pińkowska, I. Sobkowiak, T. Marciniak, E. Chronchol, J. Słota, B. Dziubek, J. Tomczak, H. Domżalska i G. Rogala.** Trenerem zespołu jest **mgr A. Nowakowski.**

Łodzianki w turnieju tym pokonały: Olsztyn, Lublin, Białystok i reprezentacje województwa warszawskiego.

Najlepszą zawodniczką turnieju była łodzianka **B. Dziubek.**

Badminton

We Wrocławiu odbył się kwalifikacyjny turniej badmintona przed meczem Polska — NRD. W turnieju tym uczestniczyli również reprezentanci Łodzi. W kategorii juniorek zwyciężyła łodzianka **B. Płonek** z Ogniska TKKF „Piast". Ta sama zawodniczka w klasie seniorek zajęła 3 miejsce. Druga reprezentantka Łodzi **E. Astasiewicz** zajęła 4 miejsce.

W kategorii seniorów zwyciężył **W. Świątczak** z Ogniska TKKF „Stoki". Trzeci był **J. Szczerbicki.** W grze podwójnej para łódzka **Świątczak — Szczerbicki** zajęła drugie miejsce za parą Wrocławia.

Do reprezentacji Polski z Łodzi zakwalifikowali się: **B. Płonek, W. Świątczak i J. Szczerbicki.** Mecz rozegrany zostanie w Warszawie w połowie maja. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Łodzi.

Zgrzyty w Starej Zagorze

Dwunastu przeciwko dziesięciu...

Źle się dzieje, kiedy pierwszoplanową postacią na boisku staje się sędzia. Przecież przychodzimy na zawody po to, by oglądać wyczyny sportowców, a nie pana, którego jedynym zadaniem jest czuwanie nad prawidłowym i zgodnym z przepisami przebiegiem meczu. Jak trudno być dobrym sędzią i jak trudno wytrzymać psychiczne napięcie, towarzyszące zwykle spektaklowi rozgrywanemu o dużą stawkę, przekonaliśmy się w czasie niedzielnego meczu Bułgaria — Polska.

Prowadzący to spotkanie rumuński sędzia p. Victor Paduranu przejdzie z pewnością i to niechlubnie do historii polskiego piłkarstwa. Tak gruntownie popsuć dobre widowisko jest dużą sztuką, a pan Paduranu sztuki tej dokonał celująco. Pół biedy, jeżeli decyzje sędziego nie zmieniają obrazu meczu oraz jego wyniku. Oglądając transmisję telewizyjną tego spotkania już po kilkunastu minutach miałem wrażenie, że na boisku jest... dwunastu zawodników bułgarskich. Naliczyłem bowiem kilka decyzji niekorzystnych dla Polaków. To dla sędziego było jeszcze za mało. Usunął z boiska najlepszego polskiego piłkarza Wł. Lubańskiego, który jako kapitan zespołu miał pełne prawo żądać od sędziego wyjaśnień odnośnie decyzji podyktowania przeciwko jego drużynie rzutu karnego.

Nie zapomnijmy, że kibice bułgarscy przy każdej bardziej zdecydowanej interwencji polskich obrońców domagali się właśnie karnego. Sędzia ugiął się wreszcie pod presją publiczności, ba, nawet potem przedobrzył nie uznając prawidłowo zdobytej przez Banasia bramki, a akceptując tę zdobytą z wyraźnej pozycji spalonej przez Bonewa.

Stąd wytworzyła się sytuacja, że pod koniec meczu dziesięciu Polaków miało... dwunastu przeciwników.

Jakie mogą być konsekwencje protestu złożonego przez polski zespół? Wyniku meczu się nie cofnie, 1:3 pozostanie. Może uda się uniknąć konsekwencji, jakie zgodnie z przepisami czekają Lubańskiego — odsunięcie od jednego lub kilku spotkań międzynarodowych lub międzypaństwowych. Jest jednak zwyczaj, że decyzje sędziego są w zasadzie niepodważalne. Naszym jednak zdaniem, kryteria przy nadawaniu wysokiej godności arbitra międzynarodowego powinny być wyraźnie zaostrzone. Jak widzieliśmy w niedzielę, nie każdy ma predyspozycje do wykonywania tej bardzo odpowiedzialnej funkcji.

Trudno więc oceniać to spotkanie. Z tego jednak co widzieliśmy, można wysnuć jeden wniosek — drużyna bułgarska jest zespołem do pokonania. Przypuszczać należy, że przy normalnym toku meczu w Starej Zagorze, mieliśmy szanse nie tylko na remis, ale i na zwycięstwo. W każdym bądź razie Bułgarzy, to już nie ten zespół, co kilka lat temu.

Polacy mają więc nadal szanse na wywalczenie awansu do monachijskiego finału. Musimy 26 bm. w Szczecinie pokonać Hiszpanów i 7 maja w Warszawie wziąć srogi rewanż na Bułgarach. Jedno tylko pytanie już teraz mnie niepokoi — kto będzie sędziować mecz warszawski?

M. STOLARSKI

Zwycięstwo P. Kaczorowskiego w Kazamiyku

W czasie przebywania naszych kolarzy w Bułgarii zorganizowane zostało kryterium uliczne w Kazamiyku. Wygrał kolarz łódzkiej Gwardii **Paweł Kaczorowski** zdobywając 44 pkt. Drugie miejsce wywalczył również łodzianin Mieczysław Nowicki z Włókniarza — 32 pkt. Godras zajął 3 miejsce, a czwarte Głowacki.

Po wyścigu wszyscy nasi kolarze byli w Starej Zagorze na meczu Polska — Bułgaria. Oby to niecodzienne widowisko, o którym piszemy obok, nie wpłynęło ujemnie na formę naszych torowców. (m)

Cz. Kowalski (Włókniarz) przed J. Bekiem (Społem)

W wyścigach kolarskich zorganizowanych na otwarcie sezonu kolarskiego uczestniczyło 210 zawodników. Wyścig główny na dystansie 55 km wygrał **Cz. Kowalski** z Włókniarza — 1.19.41 przed J. Bekiem (Społem), M. Fijałkowskim (Orzeł), A. Tłokińskim (Gwardia), T. Zawadą (Tramwajarz) i J. Biczem (Włókniarz).

Wyścig juniorów wygrał **J. Klat** z Włókniarza, a wyścig młodzików **Ślipski** (Ziemia Łódzka).

TOTO-LOTEK

6, 20, 29, 30, 36, 44

dod. 21

„KUKUŁECZKA"

5, 7, 19, 24, 33, 36

dod. 17

Mistrzostwa bokserskie Polski

W drugim dniu indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski, rozgrywanych na ringu w Nowej Hucie nie zanotowaliśmy większych niespodzianek.

Błażyński wypunktował Aleksandrzaka, Gałązka pokonał Grygorczyka. Gotfryd wygrał w drugim starciu z Handzelkiem. Witek pokonał Gudrę.

W wadze ciężkiej Maciąg wygrał w drugim starciu na skutek przewagi z Tomaszewskim.

Łodzianie wczoraj nie startowali. Dziś walczyć będą: **Parafianowicz, Reszpondek, Prochoń, Radzikowski, Flaszman.**

Przeciwnikiem **Parafianowicza** będzie bokser Szczecina Kaczorkiewicz. **Reszpondek** spotka się z A. Olechem z Zielonej Góry, **Prochoń** zmierzy się z Furą Wrocław, **Radzikowski** walczy z Fryzowiczem z Rzeszowa, a **Flaszman** z Ryczkiem Katowice.

Natomiast **Miara** i **Sobiech** znajdują się już w ćwierćfinałach.

Hokejowe mistrzostwa świata

W dalszym ciągu mistrzostw hokejowych świata grupy A reprezentacja CSRS pokonała Szwecję 2:0 (0:0, 2:0, 0:0).

W drugim meczu zespół ZSRR pokonał Finlandię 7:2 (2:0, 3:0, 2:2).

Dziś grają: NRF — CSRS i Szwajcaria — ZSRR.

Dziś początek międzynarodowego turnieju koszykówki

Jak już informowaliśmy, w sali przy ul. Północnej 36 rozpoczyna się międzynarodowy turniej koszykarzy z udziałem pierwszoligowego zespołu bułgarskiego Laskow Jamboł oraz łódzkich drużyn: ŁKS, Społem i Startu.

Dziś o godz. 17 Społem gra ze Startem, a o godz. 18.45 ŁKS z drużyną bułgarską.

Jutro w tych samych godzinach spotkają się: Start — Laskow Jamboł i Społem — ŁKS, a pojutrze o tej samej porze mecze: Start — ŁKS i Społem — Laskow Jamboł zakończą turniej. (s)

Pierwsze zgłoszenia kolarzy do MWP o laurowe wieńce „DŁ"

Zaczynają zgłaszać się młodzi kolarze do tegorocznego Małego Wyścigu Pokoju o laurowe wieńce „Dziennika Łódzkiego". Pierwsi na listę kolarzy, którzy 5 maja staną na starcie etapu organizowanego przez działaczy łódzkiego Włókniarza, zapisali się: **W. Śmietański, K. Szałek i J. Wojcieszak.** Radzimy wszystkim tym, którzy mają zamiar startować w tegorocznym MWP szybko załatwić formalności.

Przy zgłoszeniu posiadać trzeba zaświadczenie lekarskie, legitymację stwierdzającą datę urodzenia i 10 zł wpisowego. Przypominamy, że w pierwszej grupie startować będą chłopcy urodzeni w latach 1957—1958, a w drugiej 1959—1960.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie w godzinach od 10 do 16 sekretariat redakcji „Dziennika Łódzkiego", ul. Piotrkowska 96 III piętro.

Utkwiły mi w pamięci słowa dr Lucjana Czubińskiego — nowo mianowanego prokuratora generalnego PRL, zaadresowane na ostatnim spotkaniu w Warszawie do dziennikarzy: „Im prasa będzie aktywniej i zaczepniej ingerowała w nieprawidłowości życia społecznego — tym szybciej i skuteczniej będziemy mogli owe nieprawidłowości likwidować i zapobiegać im". I inne słowa — dotyczące współpracy prasy z prokuraturą: „Serdecznie prosimy o krytykę naszych organów jeżeli sytuacja tego wymaga, jeżeli zaistnieją konkretne przypadki, które w ocenie społecznej odbiegają od generalnej zasady wykonywania prawa.

Prokurator i prawo

Ranga praworządności

Mogą się zdarzyć sytuacje — zwłaszcza w terenie, że w ocenie prokuratorskiej określonej sprawy znajdzie się akcent lokalnego interesu — różnie pojmowanego przez różnych ludzi. Ten akcent nie może istnieć w prokuratorskiej ocenie. Nie ma rozbieżności pomiędzy polityką ustrojową naszego państwa, a prawem, które jest j e d n a k o w e d l a w s z y s t k i c h o b y w a t e l i."

☆ ★ ☆

Siła naszego prawa działającego w codziennym życiu opierać się musi na obiektywizmie, na niezłomnej zasadzie, która wyraża się znanym hasłem: „prawo niech zawsze prawo znaczy!". Prokurator Generalny stwierdził, że wśród społeczeństwa daje się zauważyć przekonanie o mocy pieniądza, za który nawet można uzyskać złagodzenie kary. W naszym systemie prawnym były możliwości wypaczeń fundamentalnych zasad praworządności. W swoim działaniu prokuratura czynić będzie wysiłki, żeby podnieść rangę zawodu prokuratorskiego, zyskać uznanie w społeczeństwie, zdobyć jego pełne zaufanie. Mając te cele na uwadze prokuratura widzi potrzebę uaktywnienia jednej z dziedzin swej działalności, a mianowicie **kontroli przestrzegania prawa.** Niezmiernie ważne wydaje się również ustawienie w polu widzenia pracy prokuratury człowieka, który potrzebuje jej pomocy, człowieka zagubionego, skrzywdzonego, bezradnego i nie posiadającego pieniędzy na „kupienie" sobie pomocy prawnej.

Robotnik, kiedy znajdzie się w sytuacji krytycznej nie idzie do adwokata w przeciwieństwie do tych, którzy tworzą spółki przestępcze i posiadają pieniądze. Nie ma prawa innego dla dyrektora, a innego dla robotnika, dla posiadacza willi i lokatora kwaterunkowej oficyny. Jeżeli każdy człowiek stwierdzi, że rzeczywiście prawo jest jednakowe dla wszystkich, że dyrektor czy prezes zdjęty karnie z jednego stanowiska nie zostanie „ukarany" nominacją na inne stanowisko — będzie miał zaufanie do praworządności.

Ze słów Prokuratora Generalnego należy wnosić, że nikt z ludzi nie zorientowanych w mechanizmie działania prawa nie może się znaleźć w pozycji niepożądanego, dokuczliwego petenta i nikomu nie można odmówić pomocy metodą odpychania prośby — byle dalej. Dlatego myśli się o systemie przeorganizowania tych działów owego mechanizmu celem lepszego rozpatrywania próśb ludzi zagrożonych, bezradnych, skrzywdzonych.

Jednakie i jednoznaczne interpretowanie prawa wyrażać się będzie m. in. w stosowaniu tzw. poręczeń majątkowych. Nie kaucja i jej wysokość będą wchodziły w grę w czasie postępowania przygotowawczego, kiedy to podejrzany mógł pieniężną gwarancją zapewnić sobie „wolną stopę". Charakter przestępstwa i dobro śledztwa będą jedynymi kryteriami w ustalaniu trybu postępowania. (Zapowiada się także zmiany w opłatach za rewizje nadzwyczajne. Egzekwowanie opłaty jak i ustalanie jej wysokości następować będzie po rozpatrzeniu całokształtu sprawy).

Prokurator Generalny zapowiada ściślejszą współpracę z organami MO i sądownictwem. W pierwszym wypadku chodzi o polepszenie nadzoru w zakresie prowadzonych śledztw, w drugim zaś o takie przygotowanie sprawy, by sądy nie miały żadnych kłopotów z postępowaniem dowodowym, by nie dochodziło do przerywania rozpraw, uzupełniania materiału dowodowego itp. Niepokojącym bowiem zjawiskiem jest przewlekłość procesów, które interesują opinię społeczną i w jej odczuciu wywołują wątpliwości co do rzeczywistego „wykonywania praworządności". Im bardziej skróci się okres od popełnienia przestępstwa do wyroku na sprawcę — tym bardziej przydatnie będzie wykonywać prokuratura swoje zadania. Chodzi więc o operatywność, tempo i pełną treść merytoryczną prokuratorskiej pracy w sprawach, które otrzymują do rozpatrzenia sądy.

☆ ★ ☆

Zapowiada się wiele zmian w działalności organów prokuratury. Nie odnotowałam tu wszystkiego — wiele problemów należy potraktować osobno (np. przestępstwa gospodarcze), żeby dać Czytelnikom jak najwięcej cennych informacji, które świadczą dobitnie o zmianach już zachodzących w naszym systemie prawnym. Pierwszy ich sygnał to nie spotykana dotąd szczerość w ocenie Prokuratora Generalnego spraw pozostających w jego gestii i wiązania ich z życiową praktyką pod kątem **zgodności z odczuciem społecznym i socjalistyczną interpretacją prawa.**

ZOFIA TARNOWSKA

Kopenhaga

Ostatni tramwaj

W dniu 22 kwietnia br. mieszkańcy Kopenhagi będą mogli po raz ostatni odbyć przejażdżkę tramwajem na ostatniej czynnej linii nr 5.

W nocy z 22 na 23 kwietnia linia ta zostanie skasowana.

MIJA DOKŁADNIE 50 LAT OD PREMIERY PIERWSZEJ FILMOWEJ WERSJI „CHŁOPÓW". W KWIETNIU 1922 R. W WARSZAWSKIM KINIE „NIRWANA" ZAPREZENTOWANO PUBLICZNOŚCI SZEŚCIOAKTOWY NIEMY FILM W REŻYSERII E. MODZELEWSKIEGO. BORYNĘ GRAŁ MIECZYSŁAW FRENKIEL, ANTKA — HENRYK RYDZEWSKI, JAGNĘ — MARIA MERITA. KOLEJNA PRÓBA USZLACHETNIENIA FILMU KOMERCYJNEGO PRZY POMOCY WIELKIEJ LITERATURY, SPALIŁA JEDNAK NA PANEWCE. FILM OKAZAŁ SIĘ PO PROSTU NIESTRAWNĄ CHAŁĄ.

WIELKI TEMAT PADŁ NA DŁUGIE LATA. WPRAWDZIE JUŻ PO WOJNIE POWSTAŁO KILKA SCENARIUSZY NA PODSTAWIE „CHŁOPÓW", ALE DOPIERO SCENARIUSZ JANA RYBKOWSKIEGO I RYSZARDA KOSIŃSKIEGO SKIEROWANO W UBIEGŁYM ROKU DO PRODUKCJI. I TAK POWSTAJE PIERWSZY BARWNY POLSKI SERIAL TELEWIZYJNY W 13 ODCINKACH ORAZ KINOWA WERSJA „CHŁOPÓW".

ZDOPINGOWANY TĄ ROCZNICĄ, PO UPRZEDNIM ZAPOWIEDZENIU SIĘ U KIEROWNIKA PRODUKCJI P. ROMANISA, RUSZYŁEM DO BAZY ZESPOŁU W SKIERNIEWICACH. W MIEŚCIE NIETRUDNO DOWIEDZIEĆ SIĘ O MIEJSCE POSTOJU EKIPY. PIERWSZY ZAPYTANY PRZECHODZIEŃ KIERUJE NAS DO NIEDUŻEGO BARAKU, W KTÓRYM URZĘDUJE ADMINISTRACJA.

Na drzwiach jednego z pokoi wisi kartka, z której dowiaduję się, że tego dnia kręcone będą trzy sceny: „Przed karczmą", „Straszenie Sybirem" i „Topolowa droga". W zdjęciach, poza głównymi bohaterami, udział bierze 10 kaskaderów, 300 statystów ze wsi.

Załatwiwszy kilka formalności, z błogosławieństwem kierownika produkcji i... Franciszkiem Pieczką (w nieco wyszarzałym księżowskim stroju) jedziemy do Pszczonowa, gdzie kręci się zdjęcia plenerowe.

Żartujemy na temat kolejnego „duchownego" wcielenia Pieczki. Pierwszy raz grał rolę księdza w „Dziurze w ziemi". Rozmawiamy o roli Haraburdy w filmie Kluby „Słońce wschodzi raz na dzień", który po wielu tarapatach „wschodzi" właśnie na ekranach. Snujemy smętne refleksje na temat pogody. Śniegu od dawna ani śladu, a tu przecież u Reymonta „stoi" wyraźnie, że tego dnia, kiedy mieszkańcy Lipiec szli bić dworskich, rąbiących las, dzień był „omglony jeszcze i mroźny, drzewa stojały w osędzieliznie kiej w pajęczynach, drogi chrupały pod nogami słabą grudzią, wody się ścięły, że pełno było zamarzłych kałuży.."

Na pomoc przychodzi technika. Wjeżdżamy do Pszczonowa i widzę gdzieniegdzie nie stopione śniegi, przyprószone styropianem na biało — drogę i pagórki. Przed karczmą olbrzymia kałuża i roztapiane błoto. Strażacy właśnie kończą polewać dach karczmy i drogę. Wysiadamy z wozu i trafiam od razu w atmosferę podnieconego, groźnego tłumu. W saniach stoi Boryna i jego przemówieniu do Lipczaków towarzyszą wzniesione cepy i siekiery. Reżyser przerywa scenę. Ujęcie będzie za chwilę powtarzane. Kolorowe łowickie zapaski i szare chusty kobiet mieszają się z rdzawymi kożuchami i baranicami chłopów. Marsowe przed chwilą miny rozpogodziły się. Groźną chłopską broń można odłożyć. Jest czas na papierosa i pogawędkę.

Między statystami wyławiam znajome twarze. Poznaję Władysława Hańczę, Emilię Krakowską. Widzę świetnie ucharakteryzowanych aktorów łódzkich: Z. Zintla, Al. Fogla, Zb. Józefowicza, K. Talarczyka.

Jan Rybkowski i jego asystenci udzielają statystom ostatnich wskazówek. Władysław Hańcza staje znów w saniach. Otaczają go statyści. Cisza, klaps i Boryna mówi: „Narodzie chrześcijański, Polaki sprawiedliwe, gospodarze a komorniki! Krzywda się nam wszystkim stała, krzywda równa, jakiej ni ścierpieć, ni podarować! Dwór las nasz tnie... Dwór ciegiem na nas nastaje i do zguby wiedzie! Bo i nie spamiętać ni tych krzywd, tych fantowań, tych szkód a utrapień, jakie cały naród ponosi!... Ale miarka się przebrała, mnie nasz bór!... Pozwolim to na to, co?"

Odpowiada mu tumult i hałas. Krzyki: „Nie, nie dać! Rozpędzić, zakatrupić, nie dać!"

Nagle głośniej, niż inne, słychać okrzyk: „Naturalnie nie!"

Filmowcy łapią się za głowy. Któryś aż jęknął: „Rany boskie, co za „inteligent"!

Trzeba powtarzać scenę od początku. A więc znów przerwa między kolejnymi klapsami.

Opodal w składanym krzesełku drzemie Stanisław Milski, charakteryzatorka przykleja wąs Zygmuntowi Zintlowi. Władysław Hańcza zdejmuje kożuch i zmęczony, nieco ochrypły, siada w wiosennym słońcu. Wiem wprawdzie, że moment to nie najlepszy do zadawania pytań, ale nie mogę się oprzeć chęci porozmawiania z nim. Hańcza z satysfakcją przypomina, że miejscowi chłopi traktują go jak swojego i nawet filmowcy z telewizji francuskiej, którzy trafili do Pszczonowa kręcąc reportaż o Polsce, nie bardzo mogli odróżnić w tłumie aktorów zawodowych od statystujących chłopów.

Reżyser trafił bezbłędnie. Taka jak u Reymonta ogorzała twarz z sumiastym wąsem, zwalista, wyprostowana sylwetka. Ma w sobie coś groźnego, zmuszającego do szacunku. Przypominam sobie tekst „Chłopów": „Oczy jarzyły mu się kiej wilkowi, szedł wyprostowany, chmurny a pewny siebie, znajomków pozdrawiał skinieniem i oczami po ludziach wodził... Był kwardy i nielacno ustępliwy... O byle co gniewem buchał i ciężki był dla wszystkich..."

Żałuję bardzo, że nie mogę teraz zobaczyć, jak w innej scenie uśmiechnięty, trochę niezdarnie zalotny daje Jagnie kolorową chustkę, lub jak w karczmie „oczadziały z uciechy... ciegiem do Jagusi ciągnął i słodkości jej prawił, po gębusi głaskał... to ino w pół ją chytał a w ciemny kąt ciągnął".

Krótką rozmowę czas kończyć, bo już sekretarka planu zwołuje aktorów i statystów. Reżyser Rybkowski wspina się na ustawiony pod drzewem kilkumetrowy podest. Stamtąd będzie kierował ekipą.

Władysław Hańcza staje w saniach, wkłada wielki kożuch. Cisza, klaps 2038 i kamera pracuje dalej...

ANDRZEJ HAMPEL

Ignacy Gogołewski — Antek i Barbara Ludwiżanka — Jagustynka

„Chłopi" z klapsu 2038

Jak zadowolić gusty 33 mln.

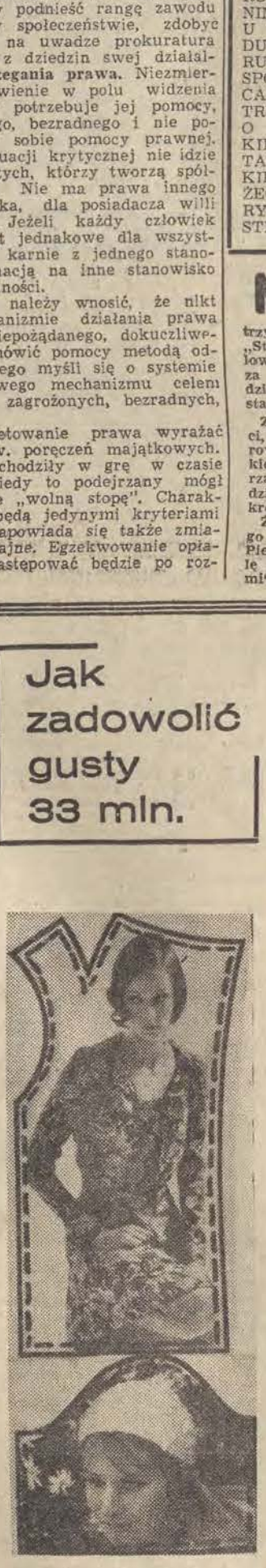

Iwona Śledzińska

Trudna sztuka... ubierania

Do niedawna sytuacja była szalenie prosta. Klienci mogli sobie wybrzydzać do woli, handlowcy chodzili w glorii chwały tych którzy chcą jak najlepiej, ale — z pustego i Salomon nie naleje — a przemysł wykonywał plany, aż miło. Niestety, okres „szczęśliwego głodu" mamy w części za sobą. Przemysły konsumpcyjne ruszyły szturmem na rynek, centrale handlu zagranicznego dołożyły do tego import. Coraz częściej wypada słyszeć o uzyskaniu, lub przynajmniej **uzyskiwaniu**, równowagi między tym co można produkować, a tym co chciałoby się kupować. Coraz częściej zwiększone możliwości produkcyjne przemysłu lekkiego wypada liczyć w dziesiątkach milionów sztuk i par.

Stara to jednak zasada, że gdy z ilościami jako tako, to zaczynają się medytacje nad **strukturą, jakością, nowoczesnością, „urodą i wygodą" produkcji.** A obserwując ostatnie pertraktacje handlu z przemysłem, dodając do tego garść doświadczeń własnych — można śmiało wystąpić z tezą, że jednym z dobrodziejstw uzyskania globalnej, ilościowej równowagi na rynku jest uświadomienie sobie, jak trudną sztuką jest właściwe ubranie 33 milionów ludzi.

Handlowcy i producenci tracąc znany sobie grunt ilościowych sporów, jeszcze dość niepewnie poruszają się w nowych układach. Motywem przewodnim żądań kierowanych na przykład pod adresem przemysłu odzieżowego było hasło — ortalion, garnitury i płaszcze. Na pewno nie bez racji. Miało to zresztą miejsce na giełdzie typowo „męskiej" ostatnich Targów Krajowych w Poznaniu. Konfekcja dla pań stanie się głównym przedmiotem giełdy czerwcowej. Nie wypada więc krytykować przedwcześnie. Gdyby jednak oceniać dbałość przemysłu odzieżowego o płeć piękną na podstawie wystawionych na targach 125 wzorów płaszczy, sukienek, spódnic itp. można by mówić o czymś na kształt dyskryminacji.

Przyszłość rozsądzi, przeszłość jednak podpowiada, że czego jak czego, ale sukienek jesienno-zimowych, kostiumów i garsonek, to nasz „krawiec dla milionów" jeszcze szyć nie potrafi. A jeśli nawet coś mu się uda, to handel przyzwyczajony widać do potępiania wszystkiego w czambuł, niechętnie korzysta z oferty.

Trudno się także zgodzić z lansowaną wspólnie przez handlowców i producentów koncepcją ubierania młodzieży płci męskiej. Według niej — wszelkiego rodzaju spodnie „farmerkopodobne" — swoją drogą, ale tradycyjne garnitury typu „stary malutki" — swoją. Co gorsza, miejsce, mimo wszystko praktycznych, ubrań granatowych, zajęły teraz różnego rodzaju dziwolągi w kraty, paski, ciapki, co przy tradycyjnym kroju, sprawia wrażenie straszne.

Kupiono od ręki, i słusznie — bieliznę nocną, która była wyjątkowo piękna, **nie kupiono znacznych ilości koszul flanelowych, ubrań roboczych, bielizny pościelowej. Z rezerwą popatrywano na koszule non-iron.** Również przemysł dziewiarski spotkał się w marcu z odmową kupienia 300 tys. sztuk koszul non-iron, 900 tys. sztuk bielizny niemowlęcej, 2,3 mln sztuk ubiorów niemowlęcych, 3,8 mln par skarpet, 600 tys. par rajtuzów bawełnianych i miliona par pończoch elastilowych. W tym szaleństwie była jednak jakaś metoda.

Zamiast pończoch elastilowych życzono sobie rajtuzów, zamiast koszul-bluzek, zamiast ubiorów dla niemowlaków — bielizny bawełnianej dla starszych obywateli, a zamiast skarpet cienkich — skarpet wełnianych. Co było możliwe, to pozamieniano.

Niemniej i tu rozstanie producentów z handlowcami miało w sobie coś ze spokoju przed wielką bitwą. — Ano, zobaczymy, kto mądrzejszy i kto miał rację. **Najpoważniejsze kontrowersje muszą budzić decyzje dotyczące najmłodszych klientów. To prawda, że w roku ubiegłym dziewiarstwo ofiarowało im 26 mln sztuk wyrobów, a w bieżącym — 4 mln więcej.** To prawda, że oferta była obliczona na 40-procentowy wzrost dostaw w III kwartale (w porównaniu z III kw. roku ubiegłego) ubiorów niemowlęcych i prawie 27-procentowy wzrost dostaw bielizny niemowlęcej. **A nowych obywateli przybywa nam ostatnio mniej więcej tyle samo w każdym roku — ok. 500 tysięcy. Czy jednak doprawdy jest to powód by zrezygnować z połowy produkcji?** Przecież w tych milionach sztuk mieści się wszystko — także śliniaki, czapeczki i wszelkiego rodzaju drobiazgi, które muszą wypełniać szafy każdego nowo narodzonego. **Tym większy żal, że wiosenna kolekcja była chyba po raz pierwszy taka, o jaką chodzi od lat.**

Jak widać, prawdziwy kłopot, gdy produkcja duża. I nie najlepiej temu, kto na świeczniku. Najczęściej podsłuchiwane uwagi w pawilonie dziewiarstwa brzmiały — „dobrze, dobrze, ale samymi bluzkami i bielizną nie da się nas już omamić". Niedosyt zrozumiały, gdy jesteśmy wręcz przesyceni wiadomościami o miliardach złotych i tysiącach maszyn wchłanianych przez ten przemysł. Postęp to nie tylko **zmiany**, ale i **czas** w jakim się dokonują. Im ten krótszy, tym tamten pierwszy — większy.

Jak widać, rynek się nie ociąga. Huśtawka zmian potrzeb — ilościowych i jakościowych — w pełnym ruchu. Jeśli nawet nie zawsze zdaje sobie z tego sprawę przemysł i handel, to klienci — na pewno.

Na ostatnich Targach Poznańskich łódzka hurtownia odzieżowa szukała chętnych, którzy **uwolniliby ją od nadmiernych zapasów wyrobów dopiero co kupionych za granicą.** Niemałą jednak miała konkurencję w Powszechnej Agencji Handlowej, która tym razem dzięki efektom importowych zakupów znacznie podniosła standard w upłynnianiu nadwyżek. Jak widać, żartów nie ma. **Trzeba się nauczyć ubierać 33 miliony ludzi, którzy za nic mają tabele rozmiarowzrostów, innowacje technologiczne, i globalną równowagę ilościową.** Chcą po prostu kupić to, co chcą...

Wiosenne porządki

Na zdjęciu: młodzież Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej przy pracy. Foto: A. Wach

Drzewa i krzewy pokrywają się liśćmi, ulice Łodzi stają się przez to ładniejsze, a całe miasto nabiera świeższego wyglądu. Trzeba przyznać, że wielu łodzian pomaga w tym, aby Łódź nam piękniała. Wiosenne porządki przed domami mieszkalnymi, biurowcami, szkołami, można oglądać teraz codziennie.

Pani Dorota Poksińska — przewodnik PTTK mówi: Moim zdaniem, a to potwierdzają zresztą i inni koledzy przewodnicy, Łódź z roku na rok prezentuje się lepiej. Z okien autokarów, gdy oprowadzamy wycieczki, obserwuje się troskę naszych obywateli o porządek przy swoich posesjach czy instytucjach. Widać dbałość, zwłaszcza o nowe osiedla, chociaż tu i ówdzie nie brakuje zniszczeń dokonanych przez chuliganerię. Straszą połamane i powyrywane krzewy, zepsute, wywrócone ławki itp.

Szkoda tylko, że w Łodzi tyle jeszcze tzw. wykopków, a rozbiórki starych domów, które same nie dodają uroku ulicy, odsłaniają przy tym wiele brzydoty. Wymalowanie starych, czynszowych kamienic i umieszczenie na nich barwnych reklam tylko w części załatwia sprawę. Wiadomo, że na rozbiórki nie ma rady, jest to potrzebne, zwłaszcza w związku z modernizacją centrum, ale przejściowo estetyki miasta nam to nie podnosi. Nie dodaje też uroku nowym budowlom zbyt długo ciągnące się porządkowanie otoczenia tych obiektów.

Tyle opinia przewodnika PTTK. Ze swej strony chciałoby się dodać, że cieszy zwłaszcza wysiłek społeczny naszej młodzieży szkolnej, która wykazuje dużą dbałość o otoczenie swoich szkół. Młodzież z Technikum Gastronomicznego, Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej przy ul. Sienkiewicza podjęła zobowiązanie i każdy uczeń przeznaczy w kwietniu dwie godziny na porządkowanie otoczenia szkoły. W sumie będzie to ok. 2.000 godzin. W tym czasie zostaną założone nowe trawniki, kwietniki, krzewy. Wszystko ma być gotowe do 1 maja. Dzięki temu wysiłkowi administracja szkoły zaoszczędzi sporą sumę pieniędzy. Duże uznanie dla młodzieży.

(Kas.)

Bilans harcerskiego alertu w Łodzi

Pod hasłem „Sprawni i zdrowi" — dziś i jutro" przebiegał tegoroczny VIII Alert ZHP, który zakończył się w ubiegłą niedzielę.

W Łodzi w pierwszym dniu gotowości, w ubiegły piątek we wszystkich szkołach odbyły się zbiórki alarmowe, podczas których nastąpiło otwarcie kopert alertowych i podział pracy. Natomiast w sobotę drużyny wyruszyły na zwiady, których celem było wyszukiwanie niebezpiecznych miejsc na terenie szkoły i w najbliższej okolicy. Wyniki zwiadów przedstawiono szkolnym inspektorom bhp. Tego dnia odbyły się także spotkania z przedstawicielami służby zdrowia, podczas których mówiono o sprawach związanych z ochroną zdrowia i higieną młodzieży.

Ostatni trzeci dzień VIII Alertu był poświęcony zadaniom z zakresu sportu i turystyki. I tak np. szczep XXXI LO zorganizował bieg terenowy w Łagiewnikach, a drużyny turystyczne z Polesia brały udział w marszobiegach na orientację. Dziewczęta i chłopcy ze szczepu Liceum Ekonomicznego nr 3 rozbili biwak na Lublinku. Podobne biwaki odbyły się m. in. w Smardzewie i w Kolumnie. W szczepie im. 25-lecia PRL przy 46 Szk. Podstawowej oraz w drużynie zuchowej w 111 Szkole Podstawowej odbywało się wiele interesujących zawodów zręcznościowych, m. in. zuchy zdobywały sprawność 5 kółek olimpijskich. Mistrzem sprawności został Jarek Michalski, zaś wśród dziewcząt mistrzynią zręczności była Małgosia Kot.

Podczas trzech alertowych dni łódzcy harcerze rozprowadzili w akcji „Znaczek" ponad 17 tys. znaczków metalowych — symbolu Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka zbierając na ten szlachetny cel ponad 170 tys. zł.

(j. kr.)

Metryki są zbędne!

Informacja nie idzie, lecz... pełznie

Niemalże tydzień temu po specjalnej konferencji w kuratorium poświęconej omówieniu regulaminu przyjmowania uczniów do klas pierwszych ogólnokształcących i szkół zawodowych pisaliśmy, że zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty w roku bieżącym przy zapisach zrezygnowano z obowiązku dostarczania niektórych wymaganych niegdyś „papierków", m. in. świadectwa z klasy VII i świadectwa urodzenia.

W ciągu następnych dni dziwiliśmy się mocno, że rodzice dzwonią do redakcji i kuratorium uparcie pytając: „Czy rzeczywiście nie trzeba w tym roku zanosić do szkół metryk oraz cenzurek z klasy VII?". Przestaliśmy się jednak dziwić przezorności rodziców, kiedy sami sprawdziliśmy, że **niektóre szkoły nie posiadają jeszcze wymienionego wyżej nowego regulaminu zapisów i zgodnie ze starym zwyczajem wymagają** np. świadectw urodzenia lub przyjmują je bez oporu. **Doprawdy w roku bież. informacja na temat zapisów nie idzie do szkół lecz pełznie. Toteż czas najwyższy by kuratorium przynagliło ją do szybszego biegu i zapobiegło co rychlej istniejącym nieporozumieniom.**

(Sł)

Śladem pewnej skargi...

BARIERY

Nie ma dobrej roboty bez porządku. Ale i nie ma porządku bez dobrej roboty. Oto list nadesłany przed tygodniem do redakcji od lokatorów mieszczącej się w samym centrum miasta kamienicy: — **„Należałoby zwrócić uwagę odpowiednich władz** — piszą oni — **sprawujących nadzór nad utrzymaniem czystości na terenie posesji domowych, że niektóre z tych domów znajdują się w stanie skandalicznym. Klasycznym przykładem niechlujstwa i brudów na terenie posesji jest dom przy ul. Piotrkowskiej 116, gdzie zarówno administrator domu jak i dozorca nie poczuwają się do swoich obowiązków".**

Sprawdziliśmy. Skarga udręczonych nieporządkami i bałaganem lokatorów znalazła potwierdzenie w faktach, widocznych zresztą już z chodnika centralnej, łódzkiej ulicy. Nie to jednak było zaskoczeniem, lecz zadziwiająca reakcja odpowiedzialnych za ten stan ludzi. Ani bowiem dozorca, ani administrator, ani inne osoby, do których zwróciliśmy się z interwencją, nie potrafiły z sytuacji tej wyciągnąć odpowiednich wniosków. Każdy miał coś na usprawiedliwienie własnych zaniedbań, starym zwyczajem zwalając wszystko na trudności „obiektywne", na brak ponoć środków i sankcji umożliwiających zaprowadzenie porządku.

Ejże, panowie! A mandaty, które za nieporządki na terenie miasta winien wlepiać każdy dzielnicowy MO, a kolegia karnoorzekające czy wreszcie tak zwany powszechnie środek jak wypowiedzenie pracy, o ile ktoś pracę tę wykonuje źle lub sobie ją wyraźnie lekceważy? Jak poinformowano nas w **Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi również i na ten tak ważny odcinek, jakim jest administracja domów mieszkalnych, władze miejskie zwróciły ostatnio szczególną uwagę podejmując decyzję wyciągania surowych konsekwencji wobec pracowników zaniedbujących swe obowiązki służbowe.** M. in. i wobec kilkudziesięciu nie wywiązujących się ze swych zadań dozorców.

Mamy nadzieję, że w odpowiedzi na skargę lokatorów domu przy ul. Piotrkowskiej 116 Wydział Gospodarki Komunalnej skieruje inspektora sanitarnego dla skontrolowania porządków w posesji oraz podejmie dalsze kroki dla unormowania panującej tam sytuacji. W stosunku do Zrzeszenia Właścicieli Prywatnych Nieruchomości, któremu wspomniana posesja podlega, również.

(wyrz.)

Nowy zarząd TPŁ

W niedzielę odbyło się — przy licznym udziale zainteresowanych — walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, na którym wybrano nowy, 20-osobowy zarząd. Jego prezesem został **Mieczysław Woźniakowski**, wiceprezesami — **Krystyna Bobrowska** i **Krystyna Kondratiuk**, sekretarzem — **Zofia Pawłowska**, a skarbnikiem — **Stefan Bortkiewicz.**

Z ukosa

Brawo „Motozbyt"

Nie dziwi nas więc ani trochę, że i łódzki „Motozbyt" aktywnie sobie, w dziedzinie podnoszenia bezpieczeństwa na jezdniach, wczoraj „począł". Wiadomo przecież, że najbezpieczniej byłoby na jezdniach i ulicach, gdyby się po nich nie poruszały ż a d n e pojazdy. Można to spowodować, jeśli się takowe skutecznie unieruchomi. Można ja unieruchomić, jeśli uniemożliwi się reperację uszkodzonych egzemplarzy. Prosta do tego droga wiedzie niechybnie przez wstrzymanie sprzedaży części zamiennych, a także akcesoriów. Normalnie w sklepach „Motozbytu" mało co można kupić z tych rzeczy, ale w obliczu „Tygodnia Kultury na Jezdni" akcję trzeba oczywiście nasilić. Więc wczoraj ok. godz. 13 sklep z częściami i akcesoriami przy ul. Piotrkowskiej 125 był nieczynny: „Przyjęcie towaru", sklep z częściami zamiennymi przy ul. Piotra Skargi — „Remanent", sklep z częściami zamiennymi i akcesoriami przy ul. Rzgowskiej 5 — „Przyjęcie towaru".

Brawo, „Motozbyt"! Brawo i za to, że tak aktywnie włączył swoje placówki do obchodów „Tygodnia". Brawo też i za to, że zaprezentował tak wysoką sprawność organizacyjną i w jednym czasie potrafił doprowadzić do zamknięcia trzech placówek jednocześnie! Ale brawo i za to, że potrafił przełamać zwyczaje respektowania zarządzeń zabraniających zamykania sklepów z obsadą wieloosobową na czas przyjmowania towaru. Mało tego — sporządził na tę okazję nawet estetyczne, drukowane wywieszki! „Mo to zbyt wielgie znaczenie — jak powiedział pewien wieśniak — dla rozwoju naszego handlu, aby akcja łódzka miała pozostać bez reperkusji". Kierownictwo łódzkiego „Motozbytu", a także kierownicy wymienionych tu placówek mogą spodziewać się odpowiedniej „nagrody". Oby zapamiętali ten dzień na zawsze!

J. POTĘGA

◆ Od 1 w nocy — w kolejce do szkoły
◆ Panika czy zrozumiała ostrożność?

Bałalia o miejsca w szkołach średnich – rozpoczęta

W UB. SOBOTĘ WSZYSTKIE ŁÓDZKIE SZKOŁY PONADPODSTAWOWE OTWORZYŁY SWOJE PODWOJE OSMOKLASISTOM I ICH RODZICOM SPIESZĄCYM ZAPISAĆ STREMOWANE POCIECHY DO LICEÓW, TECHNIKÓW LUB ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Postanawiając przyjrzeć się przebiegowi całej akcji, w której w roku ubiegłym nie brakło dramatycznych akcentów — zameldowaliśmy się w tym dniu o godz. 7.30 w **XXI LO przy ul. Kopernika 2.**

Kilkudziesięcioosobowa kolejka przed gabinetem dyrekcji świadczyła, że nam przypadłoby w niej dalekie miejsce. Ci którzy stali pierwsi, rozpoczęli dyżur przed szkołą już o 5 rano. Dlaczego? Objaw paniki czy przezorności? — Po co ten pośpiech — przecież zapisy trwają od 15 kwietnia do 20 maja — pytaliśmy czekających rodziców.

— Owszem — odpowiadano nam chórem — ale przyjmuje się tylko ograniczoną ilość podań, tak więc kto pierwszy .. ten lepszy — dodaje jeden z ojców. Jeżeli przyszedłbym tu z papierkami np. 18 maja, mógłbym najwyżej pocałować klamkę, bo moje podanie, nawet przy samych piątkach syna, nie zostałoby po prostu przyjęte.

— A czy musi je pan składać właśnie tutaj? Są przecież w tej dzielnicy inne licea?

— Tak, ale z wielu względów ta właśnie szkoła odpowiada mi najbardziej...

Ponieważ trudno nam wniknąć w tajemnice podzielskich wyborów, pytamy o ilość miejsc w szkole dyrektorkę, p. Annę Kałła. „Przyjmiemy około 200 podań, czyli o 50 proc. więcej od ilości miejsc. Najchętniej widzielibyśmy zapisy w formie typowania uczniów do liceów w poszczególnych szkołach podstawowych..."

Następna szkoła, w której składamy wizytę, to **III LO.** Tłum rodziców (z których najwytrwalsi czekali przed szkołą od 1 w nocy i dotrwali do rana dzięki systemowi rodzinnych dyżurów), blokuje drzwi do sekretariatu szkoły i rozstępuje się niechętnie. Legitymacja dziennikarska niewiele pomaga. Ktoś z czekających, podejrzewając przedstawiciela „DŁ" o niecne zamiary, woła: **„Nie puszczać go! On pewnie chce przy okazji zapisać poza kolejką swoje dziecko..."**

Pokonujemy te opory, nie dziwiąc się im zbytnio, jako że szkoła ma 140 miejsc, przyjmuje o 50 proc. podań więcej, a nikt przecież nie chce odejść „z kwitkiem..."

Technikum Włókiennicze: kolejka kandydatów ustawiła się o 5 rano. Szkoła ma 105 miejsc (i tu wprowadzono limit — 50 proc. podań więcej) na wydziałach: tkackim, przędzalniczym i chemicznej obróbki włókien. Wśród zgłoszeń przeważają podania dziewcząt, co martwi nieco dyrekcję, ze względu na ograniczoną ilość miejsc, popyt raczej na chłopców, i nadmierną ilość kobiet w tym zawodzie.

Technikum Łączności nr 1: niedawno bardzo popularne, dziś frekwencja przy zapisach niewielka, ponoć ze względu na kłopoty z zatrudnieniem absolwentów. Szkoda, bo wydziały są ciekawe: telekomunikacja, teletransmisja i eksploatacja pocztowa.

Technikum Energetyczne nr 1: 72 miejsca i olbrzymi tłum chętnych, z których pierwsi ustawili się przed szkołą o 3 rano. „Ja byłem o północy!" — prostuje ktoś z tłumu, ustanawiając tym samym rekord rodzicielskiego poświęcenia. W tym jednak przypadku zupełnie zbyteczny, bowiem kierownictwo szkoły postanowiło przyjmować **wszystkie** napływające podania, aby termin zapisów 15 kwietnia — 20 maja nie był terminem fikcyjnym i by wszyscy kandydaci mieli szanse wywalczyć miejsce w szkole celującym świadectwem, bądź najlepiej zdanym egzaminem wstępnym.

Z limitem przyjęć podań spotykamy się ponownie w IV LO, gdzie tylko zapisy do klas z wykładowym językiem angielskim odbywać się będą bez ograniczeń, a o zdobyciu miejsca w szkole zadecyduje egzamin wstępny.

Podsumowując nasz sobotni rajd, trzeba powiedzieć, że mimo zdyscyplinowania rodziców — grzecznie na ogół stojących w kolejkach — tudzież sprawności administracji szkół — sytuacja, jaką obserwowaliśmy w pierwszym dniu zapisów, budzi sporo pytań. Czy taśmowe kolejki przed szkołami będą stały każdego 15 kwietnia? Czy winni są temu wyłącznie rodzice obiegający „modne" w danym roku licea lub technika? Czy gwarancję przyjęcia podania będzie dawało wyłącznie spędzenie nocy przed bramą szkoły? Nie jesteśmy w stanie rozwiać powyższych wątpliwości. Jedna tylko nie ulega kwestii — i jest to zgodna opinia nauczycieli i rodziców — w roku bieżącym prawidłowe zorganizowanie akcji zapisów mocno utrudniło Ministerstwo Oświaty, które regulamin tych zapisów przesłało do kuratorium dosłownie w ostatniej chwili, co spowodowało, że nie wszystkie szkoły zdołały go otrzymać do dzisiaj. Stąd chaos informacyjny, stąd wątpliwości dyrektorów szkół przy wprowadzaniu, bądź rezygnowaniu z limitów przyjęć podań, stąd być może owa atmosfera niepokoju, pośpiechu i „batalii o miejsce" w technikum czy liceum...

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Finał szkolnego konkursu

W niedzielę odbył się finał konkursu dla młodzieży łódzkich szkół średnich, zorganizowanego przez Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego i KOS m. Łodzi, z okazji XXX rocznicy powstania PPR.

Zwyciężczą zespół uczeń Liceum Ekonomicznego nr 2 — B. Kudra. Następne miejsca zajęli: Wł. Kowal, również z Liceum Ekonomicznego **nr 2, T. Domański** z I LO, **E. Abramczyk** i **M. Wajnikonis,** uczennice **XXI LO.** **(abh)**

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna		**03**
Straż Pożarna	**08, 666-41, 499-90,**	**595-55 257-77**
Pogotowie Ratunkowe		**09**
Pogotowie MO		**07**

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Uprowadzenie z seraju"
POWSZECHNY — godz. 15.30 „Boso ale w ostrogach", godz. 19 „Perła"
NOWY — godz. 16 i 19.15 „Żołnierz i bohater"
MAŁA SALA — godz. 20 „Kocioł"
JARACZA — godz. 16 „Placówka"
MAŁA SCENA — nieczynna
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Trędowata"
OPERETKA — godz. 19 „Kaper królewski" (od lat 18)
ARLEKIN — godz. 17.30 „Wesoła maskarada"
PINOKIO — godz. 10 „Rycerz złotego słońca"
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Recital wokalny, Abonament B4. Montserrat Alavedra — sopran (Hiszpania), Jerzy Marchwiński — fortepian. W programie pieśni: F. Schuberta, R. Schumanna, G. Faure, F. Mompou i innych

MUZEA

SZTUKI (ul Więckowskiego 36) godz. 11—19
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—17
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 12—18
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—17.

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—19 (kasa czynna do godz. 18)

PALMIARNIA czynna w godz. 10—17

KINA

BAŁTYK — „Zwariowany weekend" od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
LUTNIA — „Charly" (USA) od lat 14 godz. 16, 12.15, 14.30, 16.45, 19
POLONIA — nieczynne
WISŁA — „Zaraza" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Kochanka buntownika" od lat 18 (włoska.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Przygody misia Yogi" od lat 7 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, „Rzeźnik" od lat 18 (franc.) godz. 18, 20
ZACHĘTA — „Podróż za jeden uśmiech" od lat 7 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, „Słoneczniki" od lat 14 (wł.) godz. 18, 20.15
1 MAJA — Tylko dla kin studyjnych: „Słońce wschodzi raz na dzień" od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, projekcja DKF — godz. 20
STUDIO — „Hamlet" od lat 14 (radz.) godz. 16.45, 19.30
TATRY — Pożegnanie z filmem „Upiór z Morrisville" od lat 14 (czechosł.) godz. 10, 12, 14, „Kobieta jest kobietą" od lat 18 (franc.) godz. 16, 18, 20
CZAJKA — Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni" (pol.) od lat 14 godz. 17, 19
DKM — „Młodzi zakochani" (radz.) od lat 14 godz. 16,

„Złota wdówka" (fr.) od lat 18, godz. 18, 20
KOLEJARZ — nieczynne
ŁDK — „Powiększenie" (ang.) od lat 14 godz. 19.45
ADRIA — „Unkas — ostatni Mohikanin" od lat 11 (rum.-franc.) godz. (10 — seans zamknięty), 12, 14, „Romeo i Julia" od lat 16 (ang.) godz. 16, 18.45
GDYNIA — nieczynne
HALKA — „Pogromca zwierząt" od lat 14 (franc.) godz. 16, 18, „Zerwanie" od lat 18 (franc.) godz. 20
MŁODA GWARDIA — „Brylanty pani Zuzy" od lat 16 (pol.) godz. 10, (12 — seans zamknięty), 14, 16, 18, 20
MUZA — „Play Time" od lat 14 (franc.) godz. 15.30, 17.45, 20
OKA — „Poradnik żonatego mężczyzny" (USA) od lat 16 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLESIE — „Dzięcioł" (pol.) od lat 16 godz. 17, 19
POPULARNE — „Powrót rewolwerowca" (USA) od lat 14 godz. 15, 17.15, „Pożądanie zwane Anadą" (czeski) od lat 18, godz. 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Wezwanie" (pol.) od lat 18 godz. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20
POKÓJ — „Kto śpiewa nie grzeszy" od lat 14 (jugosł.) godz. 16, 18, 20
PIONIER — „Krzyżacy" od lat 11 (pol.) godz. 9, „Nowe przygody nieuchwytnych" od lat 11 (radz.) godz. 12, 14, 16, 18, 20
REKORD — „Winnetou w Dolinie Śmierci" od lat 11 (jugosł.-NRF) godz. 10, 12, 14, 16, „Nie można żyć we troje" od lat 18 (ang.) godz. 18, 20
ROMA — „Próba terroru" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ — „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii" od lat 14 (ang.) godz. 17, 19.15
STOKI — „Inwazja potworów" od lat 11 (jap.) godz. 16, 18, „Faustyna" od lat 16 (wł.) godz. 20
STYLOWY — nieczynne
ŚWIT — „Ryszard Lwie Serce i krzyżowcy" od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, „Mściciel z Przeklętej Góry" od lat 16 (jugosł.) godz. 20

DYŻURY APTEK

Tuwima 59, Rzgowska 147, Piotrkowska 107 Limanowskiego 37, Zielona 28, Pl. Wolności 3, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.
II Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — z dzielnicy Śródmieście poradnie „K" ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32
Klinika WAM — ul. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście poradnie „K" ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269
Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty
Szpital im. H. Jordana — ul. Przybyszewskiego 7/9 — dzielnica Widzew.
Chirurgia ogólna — Szpital im. Jordana (Przybyszewskiego 7/9)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5).
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Miłionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666 66

IZBA RZEMIEŚLNICZA

w Łodzi zawiadamia, że informacji o usługach świadczonych przez

ZAKŁADY RZEMIEŚLNICZE udzielają Cechy Rzemiosł W ŁODZI

nr telefonu

1) Budowlanych, Drzewnych i Mineralnych ul. Moniuszki 8 — 232-68
2) Metalowych ul. Moniuszki 8 — 204-96
3) Odzieżowo-Włókien. ul. Moniuszki 8 — 390—68
4) Skórzanych ul. Piotrkowska 79 — 332-11
5) Różnych ul. Sienkiewicza 15 — 264-32

W województwie łódzkim

w każdym mieście powiatowym Cech Rzemiosł Różnych.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ŁADOWACZY do rozładunku wagonów na stacjach węzła łódzkiego zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi, ul. Górnicza 18/36.** Średnie wynagrodzenie około 100 zł, w zależności od rodzaju rozładowywanego materiału i wagonu. Praca w godzinach popołudniowych opłacona z funduszu bezosobowego w ciągu 3 dni po rozładunku wagonu. Zgłoszenia do pracy przyjmuje Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi, Oddział Transportowy nr 1 przy ul. Pojezierskiej 95, tel. 516-72 — osobiście lub telefonicznie.

KRAWCÓW z dyplomem mistrzowskim lub czeladniczym przyjmie natychmiast do zakładów usługowych **Odzieżowa Sp-nia Pracy „Łodzianka".** Bliższych informacji udziela dział kadr przy ul. Zgierskiej 116, tel. 582-30 w godz. od 8 do 15.

WYKWALIFIKOWANE szwaczki do szycia wyrobów dziewiarskich na maszynach overlock i stębnówkach talerzykowych przyjmą do pracy **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Iwona" w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia Łódź, ul. Sienkiewicza 65. 3215-k

MURARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, **ELEKTRYKÓW, INSTALATORÓW** wod.-kan i c.o., **SZKLARZY, POSADZKARZY, DEKARZY,** zatrudni natychmiast **Łódzkie Przeds. Budowlane PL Południe Łódź, ul. Milionowa 12.** Warunki płacy zgodne z układem zbiorowym w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr pod w.w. adresem od 7 do 15.

10 ROBOTNIKÓW do prac drogowych oraz **5 ŁADOWACZY** zatrudni natychmiast **Rejon Służby Drogowej Łódź-Widzew.** Zgłoszenia: ul. Armii Czerwonej 30, IV piętro, pokój 69. 2667-k

INŻYNIERA chemika (z kilkuletnią praktyką) na stanowisku kierownika technicznego **zakładu produkcyjnego w Janiszewicach k. Zduńskiej Woli** zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy Chemików „Argon" w Łodzi.** Warunki pracy i płacy do omówienia w zarządzie spółdzielni, Łódź, ul. Wysoka 22. 2997-k

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym, ekonomicznym lub innym wyższym, posiadającego 7 lat praktyki, w tym 4 lata na kierowniczym stanowisku w służbie ekonomicznej, względnie z wykształceniem średnim ekonomicznym lub innym średnim z 10-letnią praktyką, w tym 7 lat na kierowniczym stanowisku w służbie ekonomicznej zatrudni **Spółdzielnia Pracy Dziewiarsko-Pończosznicza „Renoma" w Łodzi, ul. Piotrkowska 133, tel. 602-37.** Wymagana znajomość przepisów finansowych i zasad rachunkowości obowiązujących w spółdzielczości. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w godz. 7—15. Zatrudnimy również pięciu **DZIEWIARZY** z terenu m. Łodzi na maszyny saneczkowe ze znajomością dziewiarstwa miarowego w punktach usługowych. Kandydaci winni posiadać skierowanie z PRN — Wydz. Zatrudnienia. 2650-k

INSPEKTORÓW nadzoru z uprawnieniami budowlanymi, **TECHNIKÓW** budowlanych ze specjalnością bud. ogólne i wod.-kan., **STOLARZY, MURARZY, ELEKTRYKÓW** z grupą bhp, **PARKIECIARZY, HYDRAULIKA** z uprawnieniami gazowymi, **MALARZY, POM. MONTERÓW** c.o., **DEKARZY, ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych przyjmie natychmiast **Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Bałuty, ul. Limanowskiego 111.** Praca w akordzie lub na dniówkę. Zgłoszenia przyjmuje referat kadr w godz. od 7.15 do 15.15. 2647-k

INŻYNIERÓW mechaników na stanowiska: głównego konstruktora, z-cy głównego konstruktora, zastępcy głównego technologa oraz kierownika działu kosztów z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym zatrudni zaraz **Zakład Budowy i Montażu Maszyn Przem. Spożywczego w Łodzi, ul. Pojezierska 97, tel. 590-70.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. Warunki płacy i pracy wg układu zbiorowego dla przem. metalowego.

TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY i ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, zatrudni natychmiast **Fabryka Urządzeń Budowlanych Łódź, ul. Strzelczyka 7/9.** 2484-k

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

1. W dniu 23. IV. br. w godz. 6.30 do 17.00.
ulice: Helska, Grudziądzka, Swojska, Limanowskiego str. nieparzysta od Swojskiej do Brukowej i str. parzysta od Pułaskiego do Woronicza.

2. W dniach od 24 do 26. IV. br. w godz. j. w.
ulice: Miedziana od Przędzalnianej do nr 3, Dobra od Przędzalnianej do Nowej nr 50a, Nowa od Dobrej do nr 52, Armii Czerwonej od Przędzalnianej do Wysokiej.

3. W dniu 26. IV. br. w godz. j. w.
ulice: Wodna od Nawrot do nr 40/42, Miedziana od Wodnej do nr 14 i pl. Zwycięstwa od Wodnej do nr 10.

4. W dniach od 27 do 28. IV. br. w godz. j. w.
Osiedle Dąbrowa, bl nr nr 302, 303, 304, 305, 308, 314, 325, 331, 333, 334, 335a i ul. Kadłubka pawilon PSS.

MONTERÓW na centr. ogrzew., **MONTERÓW** wod.-kan., **MONTERÓW** instal. gazowych, **SPAWACZY, IZOLARZY** termicznych, **OPERATORA** na sprężarkę, **KOPACZY,** zatrudni na terenie m. Łodzi **Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych.** Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji i kadr Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87, IV piętro, pokój 401. 2357-k

MURARZY, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW budowlanych oraz **OPERATORÓW** żurawi wieżowych zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Łódź, Al. Kościuszki 101, tel. 671-07.** Praca na terenie miasta Łodzi. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie z możliwością uzyskania do 30 proc. premii. 2268-k

BLACHARZY w zakresie wentylacji, **MONTERÓW-SPAWACZY** instalacji sanitarnych, **ELEKTROMONTERÓW** oraz **UKŁADACZY** izolacji do pracy na terenie województwa łódzkiego przyjmie **Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Łodzi, ul. Strzelczyka 21.** Informacje tel. 403-30, wew. 28.

TOKARZY, WYTACZARZY, SZLIFIERZY, WIERTACZY, MODELARZY, PRACOWNIKÓW do straży przemysłowej, **PRACOWNIKÓW** niewykwalifikowanych do przyuczenia, **SPRZĄTACZY** hal produkcyjnych, **METALOZNAWCÓW** do laboratorium metalograficznego z wyższym lub średnim wykształceniem i 3-letnią praktyką, **ELEKTRYKA** - pirometrażystę do działu głównego energetyka ze średnim wykształceniem technicznym, **TECHNIKA** chemika do galwanizerni, 2 **GALWANIZERÓW** do pracy przy procesach cynowania — wymagany długoletni staż pracy, 3 **HARTOWNIKÓW** z długoletnią praktyką do pracy przy procesach azotowania, zatrudni natychmiast **Kombinat „Ponar-Jotes" w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmują działy kadr w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 178 i Papierniczej 7 (Zarzew — dojazd tramwajem linii nr 21) codziennie w godzinach 9—12. 2487-k

30 KOBIET na stanowiska ekspedientek (pełny etat), **30 KOBIET** na stanowiska ekspedientek (1/2 etatu), **20 MĘŻCZYZN** na stanowiska rebaczy (pełny etat), **15 MĘŻCZYZN** na stanowiska rebaczy (1/2 etatu) zatrudni natychmiast **MHD w Łodzi.** Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się w dziale kadr, dyrekcja MHM Łódź, ul. Jerzego 10/12 w godzinach od 8 do 13. Warunki płacy do omówienia. 2636-k

PRACOWNIKÓW z wykształceniem wyższym technicznym lub ekonomicznym oraz przeszkoleniem specjalistycznym w zakresie organizacji i projektowania zatrudni natychmiast w **Ośrodku Elektronicznej Techniki Obliczeniowej — Kombinat „Ponar-Jotes" w Łodzi, ul. Wólczańska 178.** Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr kombinatu codziennie w godz. od 9 do 12.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr ZIOMKOWSKI, skórne, weneryczne 16—19. Piotrkowska 59, oprócz sobót 4535 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, weneryczne, skórne 16.30—19. Próchnika 8

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" ul. Pabianicka 161 w godz. 8—20 świadczy usługi w zakresie stomatologii i protetyki. Codziennie od godz. 16 do 20 wykonujemy zastrzyki. Informacje tel. 412-59

KONTOWNIK na garaż sprzedam. Tuwima 75 m. 11, po 16 4410 g

KIOSK sprzedam. Łódź Rąbieńska 7, godz. 16—19

MASZYNĘ do pisania nową „Erika" sprzedam. Tel. 643-09 godz. 7—14

SILNIKI: do łodzi „Niesob" oraz „Syreny 103" tanio sprzedam. Wólczańska 129, m. 9 4475 g

ROWER „Jaguar Specjal" sprzedam. Wigury 1 m. 4

MAGIEL elektryczny — sprzedam, Piotrkowska 120 4477 g

„JAWĘ 175" na części sprzedam. Koszalińska 21 m. 8 4499 g

MASZYNY do szycia — sprzedam. Fabryczna 3—6

RADIO „Ryga", gitara hawajska — do sprzedania. Limanowskiego 132 m. 19, II p. 4548 g

AKORDEONY zagraniczne: 80 i 40 basów sprzedam. Łódź, ul. Kolumny 17 4507 g

ZAGRANICZNY nawilżacz powietrza (fontanna), ogrzewacz powietrza — samochodowo-turystyczny oraz halogeny duże — sprzedam, Łódź, Gandhiego 3a—32

WÓZEK inwalidzki „Verolex 350" sprzedam. Tatrzańska 54/56 m. 18, blok 60 4502 g

„WARSZAWĘ M-20", „Żuka" oraz maszynę do siatki ogrodzeniowej — sprzedam, Łódź, Deczyńskiego 7 4409 g

„TRABANTA 601" sprzedam. Tel. 335-83 4 547 g

„CHEVROLET de Lux" do remontu i fortepian krótki koncertowy sprzedam. Dzwonić 9—13, tel. 424-42 4514 g

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Płatne z góry za rok. Oferty „4415" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnię, stare budownictwo (brak c.o.) zamienię na równorzędne w blokach. Niewykluczone spółdzielcze. Tel. 494-02, po 18

4 POKOJE, kuchnię, blokt kwaterunkowe zamienię na 2 razy po 2 pokoje, kuchnię lub 2 pokoje kuchnię i pokój z kuchnią — bloki. Oferty „4424" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnię, łazienkę bez c.o., zamienię na 4 pokoje z c.o. Tel. 253-30 4426 g

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego na rok. Oferty „4473" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią w blokach, zamienię na dwa z kuchnią. Może być w starym budownictwie z wygodami — Bałuty. Wróbla 18a m. 26

POKÓJ w domku jednorodzinnym, ogródek, garaż sprzedam. Tel. 232-79 godz. 7—15 4550 g

MŁODE małżeństwo — członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju sublokatorskiego — 2 lata. Oferty „4543" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania na 2 lata. Franciszkańska 13 m. 3

NOWA HUTA — mieszkanie spółdzielcze „M-3" zamienię na podobne lub większe w Łodzi. Kraków 23, Osiedle Kalinowa 22—142, Pawlik

MIESZKANIE w domku jednorodzinnym (2 pokoje, kuchnia), ogródek — zamienię na kawalerkę — bloki. Tel. 591-78 po 18 4479 g

ANGIELSKI — korepetycje. Studentka Szczepańska, 546-19 4536 g

MATEMATYKA — korepetycje. Udzielają studenci matematyki. 629-17 po 15, Pytel 4451 g

UCZNIÓW do warsztatu samochodowego specjalistycznego przyjmę. Łódź-Żubardź, Bydgoska 40

MATEMATYKA — fizyka — korepetycje, magister Burysz, tel. 587-85

POTRZEBNA opiekunka łagodnego usposobienia, mieszkanka Łodzi, która by znalazła chęć i czas na domową, serdeczną opiekę nad 82-letnim emerytem, odwiedzając go 3 razy w tygodniu odpłatnie. Centrum Łodzi. Zgłoszenia listowne: Gładysz, Augustów, skr. pocztowa 30 5293 g

PIANINA stroi, naprawia, ocenia, instytucje przelewem. Prochowska, Piramowicza 10, tel. 376-21

POSIADAM maszynę dziewiarską, — poszukuję wspólnika z praktyką. Oferty „4411" Prasa, Piotrkowska 96

ZGINĄŁ czarny pudel. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Przędzalniana 49 m. 23 4533 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczątkę o brzmieniu: „Dr K. Pietraszkiewicz Łódź, Berlińskiego 14" 4485 g

POGOTOWIE Telewizyjne ZURIT tel. 513-29 godz. 8—19 (oprócz niedziel). Naprawy zgłoszone do godz. 11 wykonujemy tego samego dnia 1161 k

MATEMATYKA 20 zł za godzinę Piotrkowska 41—4 student Mroczkowski — godz. 17—18 3839 g

RURKI, blachy, części pieców, części samochodowe, kątowniki, teowniki i inne żelastwo — sprzedaje ludności, rzemiosłu i przedsiębiorstwom Składnica Spółdzielni „Surowiec" ul. Łaska 5 tel. 688-26 w godz. 8—14. Dojazd tramwajem nr 6 do krańcówki ul. Wróblewskiego

BRYDŻ — dla początkujących i zaawansowanych. Tel. 217-48 po 15

WYKONUJĘ wszelką naprawę obuwia, wymianę obcasów, poszerzanie czubków, zakładam floki odporne na ścieranie, odświeżam obuwie (skóry licowe). Warsztat szewski — Łuczak, Wschodnia 16 (przeniesiony z Nowotki 3 w suterenie)

KULTURA I OKOLICE * KULTURA

Czytelnicy piszą

Rachunki nieprawdopodobieństwa

Pełniąc dyżur lekarski w Teatrze 7.15, trafiłam na sztukę „Trędowata". Niewiele sobie po niej obiecywałam, czekała mnie niespodzianka. Chciałam za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego" wyrazić uznanie i podziękowanie dyrekcji teatru za wystawienie tej sztuki w takiej właśnie formie. Nie czytałam powieści Mniszkówny — być może jest ona napisana stylem dziś już niestrawnym i śmiesznym, ale adaptacja sceniczna wypadła doskonale. W obecnej dobie zwulgaryzowania spraw seksualnych i sprowadzenia ich do „nagiej fizjologii" warto przypomnieć, warto przede wszystkim młodzieży pokazać, jak powinna wyglądać prawdziwa miłość i jakie wielkie znaczenie ma w jej rozwoju tak powszechnie dziś lekceważona „cnota kobieca". Akcentujemy dziś mocno potrzebę uświadomienia w dziedzinie fizjologii seksualnej, często zapominamy jednak, że człowiek to istota psychofizyczna i że sprawy psychiczne, uczuciowe, odgrywają w miłości zasadniczą rolę, wpływając w decydujący sposób również na przebieg spraw fizjologicznych. „Trędowata" na scenie Teatru 7.15 jest doskonałą lekcją poglądową w sprawach dotyczących rozwoju uczucia między dwojgiem młodych ludzi. Aktorzy grający główne role potrafili dobrze wypukłić te nigdy nie starzejące się, zawsze aktualne i ważne prawdy psychologiczne i moralne. Dlatego sądzę, że sztukę tę należy przede wszystkim pokazywać dorastającej młodzieży szkolnej w ramach akcji uświadomienia seksualnego, aby było ono pełne i wartościowe z uwzględnieniem również psychicznej strony zagadnienia.

LEKARKA

* * *

Byłem na „Rachunku nieprawdopodobieństwa". Sztuka dobra. Zrozumiałem ją, jako satyrę na młodzież rozpasaną i bezmyślną. Ale chyba nie powinny tej sztuki oglądać dzieci i młodzież poniżej lat osiemnastu. Tymczasem wczorajsze przedstawienie widocznie było zakupione przez szkołę podstawową, bo było pełno dzieci nawet dziesięcioletnich.

Czy można narzekać na młodzież, gdy się ją „wychowuje" na takich sztukach, których nie może należycie zrozumieć i bierze je poważnie jako przykład do naśladowania.

Z szacunkiem

WŁADYSŁAW ROSZKOWSKI
adwokat

* * *

Drukujemy oba listy, choć nie podzielamy nadziei (lub, jak w drugim przypadku, obaw Czytelników) związanych z możliwością bezpośredniego wpływu sztuki na życie. Wydaje się nam, że ten krąg problemów jest o wiele bardziej skomplikowany. Poza tym „Rachunek nieprawdopodobieństwa" to chyba satyra nie tylko na młodzież, ale również na naiwnych starszych... **Red.**

Malarstwo Wł. Kliszki

Włodzimierz Kliszko, którego obrazy oglądamy teraz w Klubie Dziennikarza, nie atakuje nas ani zbyt agresywnymi formami ani zbyt intensywnym kolorem. Zastanawia natomiast wielość konwencji malarskich w ramach których zamyka on swoje plastyczne wizje.

Wynika to z faktu, że jest to w pewnym sensie wystawa retrospekcyjna prezentująca dorobek twórczy Kliszki z okresu ćwierćwiecza, w ciągu którego szukał artysta spokojnie, bez fanatycznych namiętności, odmiennych form budowania obrazu.

Sposób akcentowania brył i powierzchni najdawniejszych obrazów Kliszki świadczy o pewnych wpływach kubizmu. Z kolei na sposoby operowania plamą i światłem prac późniejszych wpłynęły tradycje dobrego impresjonizmu.

W zasadzie realista Kliszko uprawia malarstwo przedstawiające. Czasem jednak robi wypad w dziedzinę abstrakcji — a że i tu ma coś do powiedzenia, świadczy o tym np. jego „Kompozycja czerwona".

Nastrojowe pejzaże Kliszki, aczkolwiek wykonane techniką olejną, mają często klarowność pastelu przy zróżnicowanej, choć dyskretnie zestawionej gamie kolorystycznej. Jego białoczarne „Zakonnice" i monochromatyczne „Skały-akty" stanowią tu raczej wyjątek.

Zwracają uwagę jego trochę arpowska „Betty Davis, Strzemiński i Studentka" trzy postacie, których kontury nakładają się na siebie i wiszący obok realistyczny „Portret matki", jego tempera „Korzeń na piasku" o silnie zaakcentowanych konturach i kontrastach kolorystycznych. Z kolei „Katedrą we Fromborku" i „Kanałem Kopernikowskim" nawiązuje artysta do aktualności dnia dzisiejszego.

Malarstwo Kliszki jest kameralnie ściszone, przemawia też do tych, którym bliski jest ten właśnie rodzaj sztuki plastycznej.

M. Jagoszewski

Wznowienie „Boso, ale w ostrogach"

Łódzki Teatr Powszechny wyjeżdża 18 maja br. na gościnne występy do Rumunii. Zaprezentuje tam „Króla Leara" W. Szekspira oraz „Boso, ale w ostrogach" musical oparty na książce Stanisława Grzesiuka pod tym samym tytułem.

„Król Lear" jest nowym spektaklem. Musical „Boso, ale w ostrogach" — przez dwa lata cieszył się niesłabnącym powodzeniem. Obecnie Teatr Powszechny wznawia go na życzenie licznej rzeszy teatromanów. Będą to już ostatnie przedstawienia, ponieważ w nadchodzącym sezonie dyrekcja teatru zapowiada nową muzyczną sztukę.

Andrzej Konic o „Czarnych chmurach"

W Łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych trwają zdjęcia do barwnego serialu telewizyjnego „Czarne chmury", który reżyseruje dobrze znany telewidzom i kinomanom, realizator filmowych przygód kapitana Klossa — Andrzej Konic. Zwróciliśmy się do niego z prośbą o wypowiedź na temat nowego filmu. Mówi A. Konic:

Akcja naszego serialu toczy się w XVII wieku, już po wojnach szwedzkich i poświęcona jest walce o utrzymanie Prus Książęcych przy Koronie. Dla autorów scenariusza — R. Pietruskiego i A. Guzińskiego — inspiracją stały się perypetie szlachcica polskiego Kalksteina-Stolińskiego, który straceny został na rozkaz Wielkiego Elektora Prus w 1672 r. Tu może kilka słów przypomnienia. Otóż Wielki Elektor, Fryderyk Wilhelm wykorzystując ciężką sytuację Polski w okresie wojny ze Szwedami, wymógł uznanie swej suwerenności w Prusach Książęcych i praktycznie rzecz biorąc, zerwał więzy z Polską. Szlachta i część mieszczaństwa podnosiły bunty i rebelie. Jednym z przywódców szlachty ciążącej ku Polsce był właśnie Stoliński.

W scenariuszu i filmie odchodzimy od autentycznych wydarzeń z jego życia, na rzecz swobodnego ciągu awanturniczych perypetii pary przyjaciół, których grają Leon Pietraszak i Ryszard Pietruski. Będzie to kolorowy film z gatunku sensacji, szpady i miłości. Chcemy zrobić serial, który połączy frapujący motyw przygodowy z elementami społecznymi i politycznymi, głęboko patriotyczny w swej wymowie.

Oprócz wspomnianych już aktorów w filmie wystąpią: Anna Seniuk, Elżbieta Starostecka, Mariusz Dmochowski, Edmund Fetting, Cezary Julski, J. Nalberczak i inni. Autorem zdjęć, których nakręciliśmy do dziś ponad 2 tys. metrów ekranowych, jest A. Wójtowicz, scenografię zaprojektował B. Kamykowski, kierownikiem produkcji jest K. Lewkowicz.

Dialog w naszym filmie zbliżony będzie do języka współczesnego. Unikamy, o ile to możliwe, archaizacji i typowych dla ówczesnej polszczyzny makaronizmów i łaciny. Moją ambicją jest zrobienie filmów komunikatywnych dla milionów bez przekraczania „w dół" granicy dobrego smaku. Będzie to serial o akcji ciągłej. Tytuł do niego zapożyczyliśmy od... Jana Sobieskiego, który będąc jeszcze hetmanem dostrzegał czarne chmury nadciągające nad Rzeczpospolitą z północy i z zachodu. Czarne chmury, które tak tragicznie ciążyły potem nad naszą historią przez trzy wieki.

Mam nadzieję, że walka Polaków z siłami budującymi państwowość Prus, pokazana w atrakcyjnej, awanturniczej nawet konwencji, spotka się z przychylnym przyjęciem widzów. Serial powinien być gotowy do emisji w TV jesienią przyszłego roku.

Notował: ANDRZEJ HAMPEL

STOLMECH S-P ZGIERZ

WERSALKI, TAPCZANY jednoosobowe, KRZESŁA o różnych wzorach, STOŁY rozsuwane, ŁAWY, FOTELE,

SZAFY — REGAŁY oraz stolarkę budowlaną

wykonuje

szybko i na dogodnych warunkach kredytu ratalnego ORS

SPÓŁDZIELNIA PRACY „STOLARNIA MECHANICZNA"

w Zgierzu, ul. Pułaskiego 2.

Pawilon Usługowy — Zgierz, ul. Piątkowska 15/19.

W magazynie posiadamy duży wybór tkanin pokryciowych w grupach od I najtańszej do V najdroższej.

NIEDAWNO KANADYJSKA GAZETA „OTTAWA CITIZEN" OPUBLIKOWAŁA ARTYKUŁ O HANDLU KRWIĄ, KTÓRY STAŁ SIĘ DLA WIELU LUDZI W USA ŚWIETNYM BYZNESEM. OTO FRAGMENTY TEJ PUBLIKACJI.

To też biznes

KREW w rękach handlarzy

Prawdziwą zgrozą przejęła społeczeństwo amerykańskie wiadomość o tym, że zaopatrywanie szpitali i klinik w krew, przeznaczoną do transfuzji, stało się bardzo opłacalnym interesem dla wielu handlarzy. Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych domaga się wprowadzenia państwowej kontroli, jednak prywatne firmy i niektóre państwowe organizacje zdecydowanie potępiły propozycję przedstawienia odnośnego projektu w Kongresie.

W Stanach Zjednoczonych krew jest uważana za normalny przedmiot kupna-sprzedaży. Przede wszystkim pobiera się ją od biedaków i więźniów, płacąc im 5 dolarów za 500 gramów. Ale handlarze natychmiast krew wykupują i sprzedają po cenie dwukrotnie wyższej, a szpitale i kliniki dokonują następnej podwyżki cen. Niedawno jedna z klinik w Kalifornii przysłała rachunek wdowie po pacjencie, który został poddany operacji transplantacji serca. Klinika za samą tylko krew zażądała kilku tysięcy dolarów.

Krew, dostarczana szpitalom, bardzo często zawiera różnego rodzaju bakterie chorobotwórcze. Badania, przeprowadzone przez doktora Allana z uniwersytetu w Stradford wykazały, że skupowana krew zawiera pewne drobnoustroje, które powodują schorzenie wątroby. Stwierdzono, że wskutek tego około 10 tysięcy Amerykanów rocznie umiera, a 75 tysięcy cierpi na choroby, wywołane ubocznymi skutkami pobierania krwi.

Wielu ekspertów jest zdania, że liczby, podane przez doktora Allana, są wyraźnie zaniżone. Według ich przypuszczeń blisko 35 tysięcy Amerykanów umarło po transfuzji krwi w ciągu roku, a liczba chorych osiągnęła pół miliona. Choroby tego typu szerzą się najczęściej wśród ludzi biednych, alkoholików i narkomanów — ich wyczerpane organizmy są szczególnie mało odporne, a po osiągnięciu 40 roku życia zagrażają życiu. Medycyna i farmaceutyka są, jak dotychczas, bezradne wobec tej społecznej choroby. Mimo to w każdą sobotę przed drzwiami punktów krwiodawstwa w New Yorku, Chicago, San Francisco, Los Angeles i innych miastach Stanów Zjednoczonych ustawiają się długie kolejki ludzi, których sytuacja życiowa zmusiła do sprzedawania własnej krwi za kilka zaledwie dolarów.

KSIĄŻKA na ślubnym kobiercu

Odpowiadając na apel UNESCO, skierowany w międzynarodowym Roku Książki do rządów wszystkich państw, francuskie Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło inicjatywę cenną i wartą naśladownictwa.

Począwszy od 29 kwietnia do końca 1972 r. wszystkim parom, które staną na ślubnym kobiercu w jednym z 38.000 merostw tego kraju, wręczonych zostanie 6 tomów w zdobnej edycji w prezencie od ministra, z życzeniem, aby książka miała stałe miejsce w rodzinie francuskiej.

Układ tytułów do tego narodowego podarku ślubnego roku 1972 został sporządzony na podstawie badań bibliotecznych nad poczytnością klasyków francuskich. Przyszli małżonkowie będą mogli wybrać jedną z dwóch serii, zawierających książki cieszące się największym powodzeniem: w pierwszej — „Powiastki filozoficzne" Woltera, „Nędznicy" Victora Hugo w dwóch tomach, „Czerwone i czarne" Stendhala, „Rojaliści" Balzaka, „Dominik" Fromentina, w drugiej — „Księżniczka de Cleves" madame de la Fayette, „Ojciec Goriot" Balzaka, „Pustelnia parmeńska" Stendhala, „Pamiętniki zza grobu" Chateaubrianda w dwóch tomach i „Madame Bovary" Flauberta.

Według przewidywań, między majem a grudniem wstąpi w związek małżeński ok. 350.000 par, a więc trzeba dla nich wydrukować, oprawić, rozesłać około 1.900.000 książek. Na zakup tego niezwykłego prezentu na nową drogę życia przeznacza się 6,5 miliona franków.

Czytelnicy „DŁ" na odbudowę ZAMKU

Onegdaj i wczoraj w sekretariacie naszej redakcji na Fundusz Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłacili:

Piąta grupa związkowa przy Radzie Miejscowej ZZK Oddziału Ruchowo - Handlowego PKP w Łodzi (Więckowskiego 18) — 600 zł; Elżbieta Brych (Lecznicza 6) — 10 zł; Urszula Gajek (Piękna 51/53 m. 13) — 10 zł; Maria Walczak (Tatrzańska 106) — 10 zł; klasa Vb Szkoły Podstawowej (Wiosenna 1) — 60 zł; Helena Plesiak (Traktorowa 94b) — 10 zł; Pracownicy Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Łodzi (Ogrodowa 15) — 319 zł.

Ponadto bezpośrednio na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłacił 230 zł Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej DRN Widzew z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia.

Codziennie w godz. 10—16 w sekretariacie redakcji (Piotrkowska 96, lewa oficyna, III piętro, winda czynna) przyjmujemy wpłaty na Fundusz Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. (jp)

Dziś w Radio i Telewizji

WTOREK, 18 KWIETNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Chleb rzucony umarłym" — fragm. pow. 10.25 J. Rodrigo — Koncert — serenada. 10.50 Współczesny model rodziny. 11.00 Kompozytorskie recitale — A. Sławiński. 11.20 Muzyczne dialogi. 11.44 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z bydgoskiej fonoteki. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Na swojską nutę". 13.20 Serwis muzyczny. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 13.55 Uwaga, niewypały. 14.00 Sławne romanse — „Sadyk Pasza i Ludwika Śniadecka". 14.30 Ze świata opery — kompozytor tygodnia — W. K. Gluck. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Pieśni ze śpiewników domowych. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić nie kupić, posłuchać warto. 19.30 Z wydawnictw „Opinia". 19.35 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.30 Z Zesp. Pieśni i Tańca „Mazowsze" po Europie. 20.45 Kronika sport. 21.00 Aud. Red. Społecznej. 21.20 „Polonus w opałach" — słuch. 22.20 Muzyka poważna. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Fonorama. 23.45 Kwadrans romansów. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Muzyka z wiosną w tytule. 10.25 Kto się z czego śmieje — „Motoimpresja". 10.55 Koncert z taśm. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z estrady Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Szlakami walk i zwycięstw" — rep. 13.05 (L) Wrocławski zesp. instrument. 13.20 (L) Śpiewają T. Tutinas i M. Grechuta. 13.40 „Typy i typki" — dwa opow. 14.00 Wiad. 14.05 Jazz tradycyjny. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Kompozytor tygodnia — K. W. Gluck. 15.35 Stołeczne aktualności muzyczne. 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań. 16.20 Muzyczna wizyta. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Zesp. „Novi" i Kwintet Guy Romba. 17.25 (L) „Dwie strony medalu" — mag. 17.55 (L) „Łódzcy soliści przed mikrofonem" — K. Bacewicz — znany kameralista. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Szpak". 21.16 Śpiewa Max van Egmond z Holandii — baryton. 21.30 Spotkanie z Antonim Słonimskim. 21.50 Wszystko o jednej piosence. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Klub Eksporterów. 22.48 Aud. poetycka. 23.05 Koncert symfoniczny. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na krakowskiej antenie. 15.00 Telehistorie, czyli rzecz o telekomunikacji — gawęda. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Czy państwo wierzą w Yeti? 15.50 Spotkanie z zesp. „I Ragazzi della via Gluck". 16.15 Concerti grossi J. F. Haendla — Concerto grosso — A-dur. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Śniegi płyną" — 17.40 W kręgu jazzu. 18.05 Momenty muzyczne. 18.10 Analizy i syntezy — aud. publicystyczna. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia — „Delegacja do czyśćca". 19.15 Muzyczne impresje. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Nowe, nowsze i najnowsze. 20.40 Obiad z milionerem — gawęda. 20.50 Muzyka polska. 21.30 600 sekund dla zespołu „Procol Harum". 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel. 21.50 Z mistrzowskich nagrań Elisabeth Schwarzkopf. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Karel Gott. 22.15 „Potop" — odc. pow. 22.45 Piosenki-erotyki. 23.00 „Wołanie" — wiersze T. Kubiaka. 23.05 Muzyka nocą. 23.23 „Temat z ulicy Rzeźniczej" — przed mikrofonem M. Stebnicka.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.55 — Język polski kl. V—VI — O miejsce wśród ludzi (Patriotyzm) (L). 10.30 „Iskra" — film fab. prod. radz. (W). 12.45 Przysposobienie rolnicze (z Poznania). 13.35 Przysposobienie rolnicze (z Poznania). 15.20 Politechnika TV: Matematyka — rok I — Objętość bryły obrotowej (z Wrocławia). 15.55 Politechnika TV: Matematyka — rok I — Długość łuku krzywej (z Wrocławia). 16.30 Dziennik. 16.40 „Dwugłos" (z Katowic). 17.10 Wiadomości dnia (L). 17.30 TV Ekran Młodych (W). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Iskra" — film fab. prod. radz. (W). 21.40 „Teatr i teatry" — reportaż filmowy (W). 22.10 Dziennik. 22.30 Politechnika TV: Matematyka — rok I (powt. z Wrocławia). 23.05 Politechnika TV: Matematyka — rok I (powt. z Wrocławia).

PROGRAM II

17.20 Militaria — obronność i nowoczesność. 17.50 W stronę gwiazd. Ze świata fizyki. 18.15 Klub Filmu Naukowego. 18.45 En francais (20) kurs jęz. francuskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Głob. 20.35 Jeszcze słychać śpiew ptaków. Ziemia, planeta ludzi. 21.05 24 godziny. 21.15 Krakowskie studio jazzu. 21.45 Russkij jazyk po TV (27) kurs języka ros. 22.15 Kino wersji oryginalnej — film ang. z s. Nicolaa Nickleby „Druga ucieczka".

Redakcja „Dziennika Łódzkiego" poszukuje KOREKTORKI (wykszt. wyższe). Zgłoszenia sekretariat redakcji, Piotrkowska 96, III p., wtorki i czwartki, godz. 11—14.

Jocelyn i Kester Brent

NA OCZACH WSZYSTKICH

STRESZCZENIE POWIEŚCI

Kester i Jocelyn Brent zasiedli właśnie do wieczerzy, kiedy zatelefonował do nich Fred Ramsey. Kester dowiedziawszy się, że żonie Freda grozi niebezpieczeństwo, obiecał ułatwić mu kontakt z jednym z wybitniejszych pracowników Scotland Yardu. Następnie zaczął opowiadać swojej żonie o kolejach życia Freda, który był jego przyjacielem jeszcze z czasów szkolnych, a który przez kilka lat pracował potem w Stoke-on-Trent jako inżynier.

* * *

Na chwilę zapadła cisza i oboje Brentowie kończyli cynaderki. Jednak Jocelyn co pewien czas z zaciekawieniem spoglądała na męża i chciała, aby znacznie więcej opowiedział jej o tym interesującym człowieku, u którego mieli przecież spędzić najbliższy weekend.

— A gdzie on teraz mieszka? — zapytała.

— W Devonshire czy też Sommersetshire, nad samym morzem.

Jocelyn nie dała się jednak zbyć ogólnikami.

— Mam nadzieję, że znasz nieco dokładniejszy adres, skoro mamy tam pojechać.

— Stacja kolejowa, na której wysiądziemy, nazywa się Portcastle i leży na linii Londyn — Readling — Taunton — Minehead. Fred mieszka gdzieś niedaleko Portcastle, w Greycliff, nad samym Kanałem Bristolskim, mniej więcej na granicy hrabstwa Devonu i Sommerset. Myślę, że takie informacje wystarczą, aby trafić bezbłędnie, prawda?

— Na pewno. Ale ten twój przyjaciel wybrał sobie dziwne miejsce zamieszkania, jak na inżyniera — skonstatowała Jocelyn. — Przecież całe Exmoor to teren parku narodowego i chyba nie ma tam żadnego przemysłu?

— Kilka lat temu żona Freda, Eileen, dostała jakiś większy spadek i zdaje się, że w związku z tym oboje przenieśli się do Exmoor — wyjaśnił Kester. — Wśród kolegów wiele mówiło się o bogactwie Eileen Ramsey,

ale nigdy nie miałem okazji jej poznać. Wyobraź sobie, że od chwili ich ślubu nie widziałem się także z Fredem i nawet nie wiem, gdzie teraz pracuje. Może prowadzi jakieś samodzielne przedsiębiorstwo?

— Zapewne dowiesz się jutro. — Jocelyn Brent odgarnęła z czoła opadające na twarz włosy gestem, który często wykonywała, gdy była czymś szczególnie zaciekawiona. — A dlaczego pytał cię o jednego z najlepszych kryminologów? I co z tą policją?

— Fred ma pewne obawy co do bezpieczeństwa swej żony. Mówił mi, że do Greycliff przyszedł jakiś anonim, w którym zostały powypisywane straszne głupstwa. Odniosłem jednak wrażenie, że mój przyjaciel przejął się tym znacznie bardziej, niż chciał mi to okazać. Szczegółów oczywiście nie zdążył mi podać, więc nie wiem...

— Za to ja zaczynam trochę rozumieć. — Jocelyn odłożyła bibułkową serwetkę, którą bawiła się podczas wyjaśnień Kestera. — Twój przyjaciel przestraszywszy się pogróżkami zaczął intensywnie myśleć, co zrobić. Ponieważ na razie nie stało się nic strasznego, więc nie chciał alarmować policji, bo ludzie zwykle tak czynią tylko w ostateczności. Przypomniał jednak sobie, że stryj jego dawnego przyjaciela jest uznanym autorytetem w dziedzinie zagadek kryminalnych i postanowił dotrzeć do niego za twoim pośrednictwem. — Po krótkiej przerwie kobieta dodała niepewnym głosem: — A może on wie, że my we dwójkę...

— Ależ co ty pleciesz — żachnął się Kester. Nie lubił bardzo, gdy Jocelyn pozwalała sobie na jakieś aluzje na temat dowcipu, jaki przed rokiem wspólnie zrobili stryjowi, czyniąc zeń głównego bohatera powieści, którą dla odprężenia od zajęć zawodowych napisali podczas urlopu, a następnie opublikowali pod pseudonimem w masowym wydaniu książkowym. Umawiali się wielokrotnie, że do tej sprawy nie będą już wracać!

— Przecież nie twierdzę, że twój przyjaciel jest wyrachowany — zaczęła Jocelyn zatrzymując się na przyczynie telefonu Fredericka Ramsaya. — Po prostu miał kłopot, który skojarzył mu się z twoją osobą właśnie ze względu na stryja, wytrawnego kryminologa amatora. Co w tej sytuacji zamierzasz zaproponować przyjacielowi?

Kester podniósł na żonę wzrok pełen zdumienia.

— Jak to co zamierzam? Po pierwsze nie wiem o co chodzi, a po drugie jestem przede wszystkim matematykiem. Nie znam się na sprawach kryminalnych i...

— Rzeczywiście — zgodziła się kobieta. — Fakt, że raz w życiu zdarzyło ci się razem ze mną napisać powieść z zagadką kryminalną, nie może jeszcze służyć jako wystarczająca rekomendacja. Z tym zgadzam się całkowicie.

W dniu 16 IV 1972 r., przeżywszy lat 74 zmarła nasza ukochana Matka, Babcia i Siostra

S. † P.

STEFANIA ANDRYSIAK

z domu Kamińska

Pogrzeb odbędzie się 18 IV br. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarza św. Antoniego na Mani, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

DZIECI, WNUKI i RODZINA

Zawiadamiamy, że dnia 20 kwietnia br. o godz. 7,30 rano w kościele Świętego Krzyża, przy ul. Sienkiewicza odprawiona zostanie msza święta za duszę

S. † P.

JANUSZA PAWŁOWSKIEGO

o której powiadamia:

KLUB RENCISTÓW przy ZJEDNOCZENIU PPT m. ŁODZI

Dnia 16 kwietnia 1972 r. zakończył po 71 latach, pełne trudu życie

S. † P.

FLORIAN PIECHOTA

były żołnierz w obu wojnach światowych, uczestnik walk pod Monte Cassino, prawy, dobry człowiek.

Pogrzeb odbędzie się 19 kwietnia br. o godz. 16 z kaplicy Starego Cmentarza rzym. kat. przy ul. Ogrodowej, o czym z głębokim smutkiem zawiadamiają

ŻONA i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 17 IV 1972 r. zmarła po ciężkiej chorobie

S. † P.

EUGENIA DOBRZAŃSKA

wdowa po prof. CELESTYNIE DOBRZAŃSKIM

Pogrzeb odbędzie się 19 IV br. o godz. 15,30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej. O smutnym tym obrzędzie zawiadamia

GRONO PRZYJACIÓŁ

W dniu 15 kwietnia 1972 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza ukochana Żona, Matka i Babcia

S. † P.

MARCJANNA GORTAT

Pogrzeb odbędzie się dnia 19. IV. br o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Antoniego na Mani, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUCZEK

W piątą bolesną rocznicę tragicznej śmierci

S. † P.
MGR INŻ.

MACIEJA KACPRZAKA

zostanie odprawiona msza święta w kościele Dobrego Pasterza przy ul. Młynarskiej 32 (Bałuty), dnia 20 kwietnia o godz. 18.

O powyższym zawiadamiamy życzliwych Jego pamięci

RODZINA

Drogiemu koledze dr ZBIGNIEWOWI GIEDROJĆ—JURAHA oraz Rodzinie najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

dr med. WŁADYSŁAWA GEDROJĆ — JURAHA

składają:

WSPÓŁPRACOWNICY z KLINIKI CHIRURGII PLASTYCZNEJ i KLINIKI CHIRURGII SZCZĘKOWEJ AKADEMII MEDYCZNEJ w Łodzi

---

W dniu 16 IV 1972 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 66 nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

S. † P.

JÓZEF OWCZAREK

emerytowany starszy ogniomistrz Straży Pożarnych w Łodzi,

Pogrzeb odbędzie się 18 IV 1972 r. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ i WNUKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 kwietnia 1972 r. zmarła nasza najukochańsza Córka, Siostra, Szwagierka i Ciocia

S. † P.

EUGENIA BORKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się 19 kwietnia br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w smutku

MATKA, SIOSTRA, SZWAGIER i SIOSTRZENCY

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 206-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-30. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. D-15